Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach
06-329/82 Rcp

Echo dnia

Cena 3 zł

Nr 109 (3026) Kielce, środa, 30.VI.1982 r. Rok XII

Nie będzie tak źle

Zaopatrzenie rynku w żywność w III kwartale

O wielkości produkcji i dostaw na rynek podstawowych artykułów żywnościowych oraz o ich asortymencie w III kwartale br. decydować będzie m.in. stan zapasów surowców pochodzenia krajowego, z importu oraz przebieg skupu krajowych płodów rolnych z nowych zbiorów. Pod względem zaopatrzenia stosunkowo najgorzej przedstawiać się będzie sytuacja w pierwszym miesiącu nowego kwartału, tzn. w lipcu. Zakładom przetwórczym w niektórych gałęziach przemysłu spożywczego m.in. olejarniom i margarynowniom w miesiącu tym brakować będzie oleju surowego oraz nasion roślin oleistych kupowanych zwykle za granicą, co spowoduje okresowe obniżenie produkcji i dostaw na rynek tłuszczów roślinnych. Przemysł cukierniczy nadal zmuszony jest ograniczać produkcję czekolady i wyrobów czekoladowych ze względu na brak ziarna kakaowego. Z uwagi na wyczerpanie zapasów jęczmienia i owsa mniej też będzie przetworów produkowanych z tych zbóż.

Generalnie jednak konsument braków tych w lipcu nie odczuje, gdyż niedobory zostaną zrekompensowane większymi dostawami innych artykułów spożywczych o podobnym zastosowaniu i przeznaczeniu. Dostawy tych — trudniejszych do zdobycia w lipcu — artykułów zostaną zwiększone w sierpniu i wrześniu, kiedy przemysł spożywczy rozpocznie przerób surowców krajowych ze zbiorów tegorocznych. Mimo tych trudności, nie będzie kłopotów ze zrealizowaniem kart zaopatrzeniowych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

29 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrywało zagadnienia rozwoju i umacniania patriotycznego ruchu porozumienia narodowego.

Nawiązując do oświadczenia Sejmu PRL z 3 maja br. w sprawie porozumienia narodowego Biuro Polityczne podkreśliło, że partia zdecydowanie kontynuować będzie dotychczasowe wysiłki dla urzeczywistniania tej idei i podejmować nowe konstruktywne inicjatywy, służące dziełu socjalistycznej odnowy i odrodzenia sił ojczyzny.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Arbitraż a reforma

Sporne sprawy w gospodarce

Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Kielcach obejmuje swoją działalnością obszar trzech województw: kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego. Od początku roku do organu tego wpłynęło 3,5 tys. spraw.

— **Jaki rodzaj sporów aktualnie dominuje?** — z tym pytaniem zwracamy się do prezesa OKA — **Ludwika Nawrota**.

— Zacznę może od statystyki, która mówi, że spośród rozpoznanych już spraw 900 dotyczyło sporów między jednostkami gospodarki uspołecznionej na tle dostaw (chodziło głównie o ich terminowość lub jakość), 800 — to konflikty powstałe w czasie realizacji umów spedycji i przewozu, a 235 spraw związanych było z inwestycjami.

Liczby te wyraźnie odzwierciedlają strukturę gospodarczą regionu kieleckiego specjalizującego się głównie w produkcji materiałów budow-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Witajcie wakacje!

Dziś — zakończenie roku szkolnego. Dla ponad 6 mln uczniów rozpoczynają się dwumiesięczne wakacje. Ostatni dzień w szkole wypełnią miłe i jakże ważne wydarzenia — rozdanie świadectw i promocje do klas następnych. Dla uczniów i rodziców jest dzisiejszy dzień okazją do wspólnego złożenia słów podzięki nauczycielom za ich trud.

Szkoła nie zapomina o tych, którzy uzyskali najlepsze oceny. Otrzymują z tej okazji dyplomy i wyróżnienia w postaci ciekawych książek, które są miłym upominkiem na czas wakacji.

Jeszcze dziś wieczorem pierwsze grupy dzieci i młodzieży wyruszą na zasłużony odpoczynek w góry i nad morze.

Milionowa tona węgla brunatnego z Bełchatowa

29 bm. górnicy kopalni węgla brunatnego „Bełchatów" w woj. piotrkowskim wydobyli milionową tonę węgla.

Jest to niewątpliwy sukces załogi, a zarazem kolejny, ważny etap w historii największego przedsięwzięcia górniczo-energetycznego realizowanego obecnie w naszym kraju — Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego.

Iran dementuje informacje Iraku

LONDYN PAP. We wtorek przewodniczący parlamentu irańskiego, Haszemi Rafsandżani, w wywiadzie dla radia Teheran oświadczył, iż informacje Iraku na temat wycofania wojsk tego kraju z terytorium Iranu są kłamliwe. Stwierdził on, iż sytuacja w rejonach przygranicznych w zachodniej części kraju pozostaje bez zmian. Tereny te — stwierdził Rafsandżani — ciągle jeszcze znajdują się w rękach irackich.

Premia dla kochanka

69-letni Amerykanin Bill Quandt, chcąc przy sobie zatrzymać 21-letnią żonę, dał ogłoszenie do gazety w Anchorage, że poszukuje dla swojej żony kochanka, któremu gotów jest zapłacić premię w wysokości 1000 dolarów. Reakcja na ogłoszenie była zdumiewająca. Zamiast oczekiwanych mężczyzn zgłosiło się 50 kobiet. Miały one obawy, czy aby ich mężowie nie złakomią się na hojnie wynagrodzoną miłosną przygodę. Pan Quandt otrzymał od różnych kobiet telefoniczne pogróżki. W końcu jego domu musiała pilnować policja.

Dziewczyna i... kwiaty

CAF—Camera Press

na gorąco

Podjęta przez nas pół roku temu reforma gospodarcza nastręcza w realizacji niemało kłopotów. Wśród załóg zakładów pracy wypowiadane są opinie na temat braku spójnego i skutecznego systemu motywacji do wydajniejszej lepszej jakościowo pracy, banki kredytujące działalność finansową przedsiębiorstw ferują już na temat niektórych jednostek gospodarczych opinie o utracie przez nie zdolności kredytowania. Dyrektorzy, aktyw partyjno-gospodarczy mają więc sporo problemów i wątpliwości, wciąż poszukują odpowiedzi na pytanie: jak lepiej wprowadzać zasady reformy, jak doskonalić metody zarządzania przedsię-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Papież popiera prawa Palestyńczyków

RZYM PAP. We wtorek papież **Jan Paweł II** w stanowczym oświadczeniu na temat praw Palestyńczyków, z całą mocą wypowiedział się za prawem narodu palestyńskiego do utworzenia własnego państwa.

Módlmy się za ich uzasadnione aspiracje, w tym przede wszystkim o prawo do własnej ojczyzny, o prawo do współżycia w spokoju z innymi narodami tego regionu — wezwał papież na specjalnej mszy w bazylice Świętego Piotra na intencję pokoju w rozdartym wojną Libanie.

Kradzież stulecia w banku mediolańskim

RZYM PAP. W jednym z banków mediolańskich dokonano w poniedziałek po południu kradzieży stulecia. Włamywacze skradli ze skarbca bankowego 4,8 miliarda lirów, czyli około 3,5 miliona dolarów.

Szachy jako przedmiot nauki w szkołach

MOSKWA PAP. Gra w szachy rozwija u dzieci zmysł analityczny, wpływa dodatnio na ich postępy w szkole. Szachiści w krótkich spodenkach i szachistki z mysimi ogonkami lepiej opanowują matematykę i inne nauki ścisłe. W Łotewskiej SRR zajęcia gry w szachy stały się jeszcze jednym rodzajem zajęć fakultatywnych obok zajęć plastycznych, muzycznych, rytmicznych i teatralnych.

„Teoria wielkiej bańki", czyli

Nowe objaśnienie początków wszechświata

NOWY JORK PAP. Co najmniej przez ostatnie 30 lat przedstawiciele nauki zwanej kosmologią byli zgodni co do tego, że otaczający nas wszechświat powstał w wyniku gigantycznego prawybuchu. Zrodzona w tej eksplozji materia, rozrzucona na wszystkie strony, utworzyła nasz wszechświat, który wciąż się rozszerza. Obecnie jednak astrofizycy z amerykańskiego Massachusetts Institute of Technology ogłosili konkurencyjną teorię, według której w przestrzeni istnieje cały rój odrębnych wszechświatów, powstałych niby banki z wrzącego tworzywa kosmicznego. W prasie amerykańskiej teorię tę nazwano „teorią wielkiej bańki"

Naukowcom już od pewnego czasu nie dawały spokoju pewne fakty niezupełnie przy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

TELEFON interwencyjny 45898

Helena Podbielska przedstawiła nam rachunek za naprawę radia tranzystorowego „dana": części, które wymieniono kosztowały 208 zł, robocizna natomiast 160 zł W sumie napra-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

http://sbc.wbp.kielce.pl

Zaopatrzenie rynku

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W lipcu br. przy dotychczas obowiązujących normach kartkowych na artykuły mięsne przemysł dostarczy na rynek 126 tys. ton mięsa i jego przetworów, z tego 5 tys. ton wędlin przeznaczonych zostało dla rolników nie posiadających do tej pory uprawnień do ich zakupu. W okresie żniw każdy z rolników i członków ich rodzin będzie mógł nabyć jednorazowe 2 kg wędlin. Ponadto w lipcu 1000 ton mięsa i wędlin przeznaczono dla dzieci i młodzieży korzystających z wakacyjnego wypoczynku na obozach i koloniach.

Jednak centrala przemysłu mięsnego zapowiada, iż w III kwartale m.in. ze względu na strukturę skupu żywca a także niedostatek osłonek, może nie zostać zaspokojony popyt konsumentów jeśli chodzi o mięso wieprzowe i wędliny. Mniejsze dostawy wieprzowiny będą wyrównywane zwiększoną podażą wołowiny. Uzupełnieniem zaopatrzenia rynku w mięso i przetwory mięsne będzie drób, którego dostawy wyniosą w lipcu 8 tys. ton.

Ustalono, że przemysł olejarski dostarczy do handlu w nadchodzącym miesiącu około 6,5 tys. ton margaryny. Jednak dzięki przerobowi krajowego ziarna rzepakowego z tegorocznych zbiorów, produkcja tego tłuszczu wzrośnie do 15 tys. ton. Łącznie w III kwartale na rynku powinno się znaleźć 37 tys. ton margaryny. Olejów jadalnych przemysł zobowiązał się dostarczyć odbiorcom w tym okresie 13 tys. ton.

Zmniejszoną podaż tłuszczów roślinnych w lipcu br. uzupełnią znacznie większe dostawy smalcu i słoniny. O ile bowiem w poprzednich miesiącach przemysł mięsny dostarczał przedsiębiorstwom handlowym ok. 10 tys. ton, to w najbliższym miesiącu podaż tych tłuszczów wyniesie 17 tys. ton.

W III kwartale br. dostawy mąki na rynek oraz dla piekarń będą niższe o niespełna 40 tys. ton, w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku i wyniosą 860 tys. ton. Natomiast w lipcu przemysł zbożowo-młynarski dostarczy swoim odbiorcom 275 tys. ton wszystkich rodzajów mąki, czyli tyle samo, co w tym samym miesiącu ubiegłego roku. Dzięki wzmożonej pracy załóg zdołano odbudować zapasy mąki, której obecnie wystarczy na ok. 40 dni. Zgromadzenie tych rezerw w hurcie pozwoliło między innymi na racjonalną eksploatację młynów, jednocześnie zapewniono realizację reglamentowanej sprzedaży tego artykułu. W ostatnim okresie, na skutek braku żyta, nastąpiły pewne przesunięcia w dostawach poszczególnych asortymentów mąki; i tak w lipcu br. młyny dostarczą mąki żytniej ok. 35 tys. ton, czyli o prawie połowę mniej niż w lipcu ub. roku, natomiast dostawy mąki pszennej zwiększą się o 31 tys. ton i wyniosą 240 tys. ton. Niestety ze względu na zahamowanie skupu ziarna praktycznie cała produkcja mąki oparta jest o zboże importowane. Jednak zapasy ryżu zapewniają realizację wszystkich kartek na przetwory zbożowe. Zwiększenie dostaw kasz nastąpi po żniwach. Obecnie przemysł zbożowo-młynarski wykorzystuje ten okres na remonty. W całym III kwartale podaż kasz wyniesie 63 tys. ton i 9 tys. ton płatków zbożowych.

W III kwartale wzrosną dostawy cukru na rynek, co jest związane z przydzieleniem w lipcu dla każdej osoby dodatkowo 1 kg tego produktu. Przemysł cukrowniczy dostarczy w tym okresie 227 tys. ton cukru, czyli o 57,5 tys. ton więcej aniżeli w III kwartale ub. roku.

Niedobory czekolady i wyrobów czekoladowych, będą wyrównywane zwiększoną produkcję cukierków. W III kwartale dostawy ich wyniosą około 15 tys. ton, czyli prawie o 3 tys. ton więcej niż przed rokiem. W lipcu br. handel otrzyma 5 tys. ton cukierków.

Wprawdzie przemysł spirytusowy w nadchodzącym miesiącu zamierza dostarczyć 12 mln litrów wyrobów alkoholowych — w przeliczeniu na czysty spirytus — czyli o 1 milion litrów mniej niż w ub. roku, to jednak artykułu tego wystarczy na wykup kartek.

Dostawy papierosów w lipcu br. wyniosą 7 mld sztuk, z tego 500 mln pochodzić będzie z importu, co w pełni zaspokoi potrzeby rynku. W całym III kwartale br. przemysł tytoniowy dostarczy na rynek 21 mld papierosów. (PAP)

Kary dla sprawców włamania do „Pewexu"

W lutym br. 22-letni Artur K. karany już poprzednio za podobne przestępstwo i jego rówieśnik Zbigniew P., obaj nigdzie ostatnio nie pracujący, włamali się do magazynu sklepu „Pewex" w Ustrzykach Dolnych, w woj. krośnieńskim, skąd zabrali m.in. 180 par spodni, swetry, koszule, papierosy, o łącznej wartości blisko pół miliona zł. Proces przeciwko nim odbył się przed Sądem Wojewódzkim w Przemyślu, m.in. ze względu na to, że na tym terenie zamieszkiwała większość świadków.

Sąd wymierzył Arturowi K., karę 7 lat, a Zbigniewowi P. 5 lat pozbawienia wolności. Obydwu skazano też na grzywny po 50 tys. zł, pozbawiono ich praw publicznych na okres 3 lat oraz orzeczono konfiskatę mienia w całości. Ponadto zasądzono od oskarżonych odszkodowania na rzecz „Pewexu", w kwocie 303 tysiące zł (część towarów udało się odzyskać). Wyrok jest nieprawomocny.

(PAP)

● W Międzyzdrojach trwa XVII Festiwal Pieśni Chóralnej — największa impreza polskiego śpiewactwa w roku 1982. Dziś odbędzie się kolejny, czwarty koncert festiwalowy. Śpiewać będą dwa chóry: jeden z najstarszych polskich zespołów śpiewaczych, warszawska „Lutnia", pod dyrekcją Jana Wieneka oraz katowicki chór „Ogniwo" pod dyrekcją Pawła Kotucha i Barbary Zielonka.

DZIS

● Zakończy się w Rydzynie woj. leszczyńskie dwudniowa sesja Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, poświęcona m.in. ocenie działalności społeczno-gospodarczej rolniczych spółdzielni w roku 1981 oraz ich funkcjonowaniu w nowym systemie ekonomicznym.

Sporne sprawy w gospodarce

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

lanych, rolnictwie czy przemyśle rolno-spożywczym. Transport tych produktów, odbywający się nie zawsze w najlepszych warunkach rodzi konflikty między kontrahentami. Część towarów ulega zniszczeniu, bądź po prostu ginie.

Notujemy też ostatnio wzrost liczby spraw związanych z przekazywaniem mienia likwidowanych SKR. Są to spory nastręczające dużo problemów, spory trudne, zahaczające o decyzje władz administracyjnych czy banków finansujących. Mamy tu często do czynienia z omijaniem przepisów czy wykorzystywaniem w nich luk.

Mniej jest natomiast spraw związanych z realizacją inwestycji. Nie znaczy to jednak, że obiekty oddawane są bezusterkowo. Jest to raczej kwestia wstrzymania limitów inwestycyjnych, po prostu mniej się buduje.

— Czy reforma gospodarcza odbija się w jakiś sposób na orzecznictwie?

— Tak, oczywiście. Dotychczas w sposobie zarządzania przedsiębiorstwami obowiązywał system nakazowo-rozdzielczy, który w dużym stopniu ograniczał samodzielność jednostek. System ten znalazł odniesienie w przepisach o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym. Charakter jego orzecznictwa miał do tej pory elementy władztwa, działania odgórnego. Np. w sporach o ustalenie treści umowy między dwoma jednostkami można było wolę stron zastąpić orzeczeniem. Teraz rozpoznanie sprawy przez arbitraż może nastąpić wyłącznie za zgodą obydwu stron. Jest to prawne respektowanie zasady trzech „S", a w szczególności zasady samodzielności przedsiębiorstw. Nie może ona jednak w całości przesłaniać interesu społecznego, który będziemy w każdym przypadku uwzględniać.

— A inne sprawy, którym dała początek reforma?

— No, cóż, są już pewne zapowiedzi sporów na tle rozdzielnictwa materiałów ustalonego w oparciu o 14 programów operacyjnych a także spory o ustalanie cen. Spodziewamy się, że pod koniec roku wpłynie ich dosyć dużo.

— Istotną rolą powierzoną arbitrażowi jest sygnalizacja...

— ...która w praktyce sprowadza się do informowania zakładów lub ich jednostek nadrzędnych o dostrzeżonych nieprawidłowościach w gospodarowaniu państwowym mieniem. Organizujemy w tym celu sesje zakładowe, z udziałem przedstawicieli załóg lub sesje sygnalizacyjne. Doświadczenie uczy, że taka „urzędowa" krytyka daje niezłe rezultaty — przedsiębiorstwa zwykle stosują się do naszych zaleceń.

— Czy komisja występowała ostatnio z propozycją nowych regulacji prawnych?

— W czasie naszej pracy spotykamy się czasem z rozwiązaniami prawnymi, które w jakiś sposób odstają już od rzeczywistości. Tak było w tym roku z ustawą o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, w oparciu o którą zmuszeni byliśmy orzekać w sprawie podłączenia prądu do prominenckich daczy. Wystąpiliśmy również z propozycją zmiany przepisów dotyczących eksportu usług budowlanych. Sytuacja w tej dziedzinie wygląda bowiem w ten sposób, że jeśli pracownik np. „Chemaru" wyrazi chęć wyjazdu za pośrednictwem „Eksbudu" na budowę zagraniczną i jeśli „Eksbud" wniosek ten zaakceptuje — zakład macierzysty pracownika ma w tej kwestii niewiele do powiedzenia. Uważamy, że wyjazd taki powinien być czymś w rodzaju nagrody za dobrą pracę, i że powinien być uzależniony od wyrażonej zgody pracodawcy. W tym właśnie kierunku poszły proponowane przez nas rozwiązania.

ANNA WILNIEWCZYC

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Biuro Polityczne podkreśliło znaczącą rolę, jaką w budowie fundamentów ruchu porozumienia, spełniają obywatelskie komitety odrodzenia narodowego. Stwierdzono, iż ten oddolny wyrastający z autentycznej potrzeby społecznej ruch obywatelski we współdziałaniu z ogniwami FJN, radami narodowymi, samorządami i organizacjami społecznymi, wyzwala inicjatywy, odbudowuje więzy społeczne, szerzy poczucie obywatelskiej współodpowiedzialności za losy Polski; stać się może szerokim forum konsultacyjnym a zarazem jednym z gwarantów socjalistycznej odnowy. Podkreślono, że zaistniały warunki by dokonać zasadniczego postępu podnoszenia społeczno-politycznej rangi OKON, aby ruch ten objął wszystkie środowiska i okrzepł organizacyjnie.

Biuro Polityczne nakreśliło zadania stojące przed organizacjami i instancjami partyjnymi, przed członkami partii działającymi w OKON, w ogniwach FJN, w organizacjach społecznych i samorządowych, w rozwijaniu i umacnianiu patriotycznego ruchu odrodzenia narodowego.

Biuro Polityczne przyjęło założenia długofalowego programu pracy ideologicznej PZPR określającego zadania partii w rozwoju socjalistycznej świadomości narodu, w myśl zasad określonych przez IX Zjazd. Dla pomyślnej realizacji tych zadań konieczna jest wysoka jakość i ofensywność pracy ideowo-wychowawczej. Podkreślono, że działalność na rzecz kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa musi mieć charakter kompleksowy, integrować prace partii i wszystkich ogniw frontu wychowawczego, a zwłaszcza organizacji społecznych w kierunku usuwania niedostatków z życia politycznego i gospodarczego oraz tworzenia gwarancji zapobiegania im w przyszłości.

Stwierdzono, że praca ideologiczna w swej treści i formie musi być dostosowana do potrzeb i stanu świadomości poszczególnych środowisk. Za priorytetową uznano działalność ideologiczną wśród wielkoprzemysłowej klasy robotniczej oraz młodzieży.

Biuro Polityczne omówiło projekt zasad polityki kadrowej PZPR. Podkreślono m.in., że wnikliwy dobór, obiektywna ocena wartości ideowo-moralnych i kwalifikacji oraz cech osobowych i zdolności ludzi optymalne ich rozmieszczenie, aktywna praca z kadrami, ciągłe ich doskonalenie jest jednym z najważniejszych zadań w działalności partii.

Uznano, że zadaniem polityki kadrowej w państwie socjalistycznym jest zapewnienie właściwego awansu społecznego, materialnego i kulturowego ludzi pracy, przeciwdziałanie tworzeniu się uprzywilejowanych elit oraz zapewnienie sprawiedliwego udziału pracowników w podziale dóbr według wkładu pracy.

Biuro Polityczne stwierdziło, że decyzje kadrowe powinny być zgodne z obowiązującym w Polsce prawem, zasługiwać na aprobatę społeczną, opierać się na jednoznacznych i zrozumiałych kryteriach doboru i awansu. Należy bezwzględnie kierować się zasadą, że im wyższe stanowisko, tym większa odpowiedzialność i wymagania, zarówno zawodowe, jak i etyczne-moralne.

Biuro Polityczne stwierdziło, że politykę kadrową należy wiązać z bieżącymi i perspektywicznymi problemami społeczne-gospodarczymi, dawać szanse ludziom młodym, zdolnym, uczciwym, twórczym i dynamicznym, a szczególną troską otoczyć wyróżniających się robotników.

Przedstawiony projekt postanowiono poddać konsultacji w instancjach partyjnych.

Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem przygotowań do IX plenum KC.

(PAP)

Zmarła Seweryna Broniszówna

28 bm. zmarła w Warszawie w wieku 95 lat Seweryna Broniszówna, nestorka polskiej sceny. W ciągu kilkudziesięciu lat pracy stworzyła wiele wybitnych kreacji, którymi zapisała piękną kartę w dziejach polskiego teatru.

Prawie cała działalność S. Broniszówny związana była z dziejami Teatru Polskiego w Warszawie.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

biorstwami i działania gospodarcze by przedsiębiorstwo nie tylko prosperowało ale i przynosiło zyski a także — w ujęciu ogólnospołecznym — łagodziło dramatyczną sytuację ekonomiczną kraju.

Na te pytania wczoraj udzielił odpowiedzi zainteresowanym przedstawicielom załóg zakładów pracy Kieleczczyzny pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej minister Władysław Baka. Pytań było kilkadziesiąt nie wszystkie dla wszystkich jednakowo istotne. Odpowiedzi nie zorientowały zebranych w bieżących pracach rządu a zwłaszcza urzędu pełnomocnika nad uruchamianiem nowych i poprawianiem funkcjonowania czynnych już mechanizmów reformy.

Płace i motywacja do pracy — powiedział minister — są elementami konstrukcji całej reformy, ściśle połączonymi z samodzielnością i samofinansowaniem przedsiębiorstw. Zarobki zależą i będą zależeć przede wszystkim od wzrostu produkcji a przez to od zysków osiąganych przez przedsiębiorstwa. Dotychczas system motywacji utożsamiany był z ruchem płac w górę. W nowych warunkach musi być uwzględniony i kierunek przeciwny, którego występowanie dyktuje m.in. potrzeba przywrócenia równowagi pieniężno-rynkowej.

Te przedsiębiorstwa, które postradały zdolność do kredytowania i nie mają widoków naprawy gospodarki w nie odległym czasie będą musiały ogłosić upadłość. Mogą wówczas zostać w całości lub w części przejęte przez inne organizacje gospodarcze — powiedział min. Baka.

Wczorajsze spotkanie było drugą w ostatnich dniach okazją do pożytecznej wymiany doświadczeń i opinii praktyków gospodarki z przedstawicielami rządu kierującymi jej funkcjonowaniem. Niedawno o potrzebie rozwijania eksportu i racjonalizacji importu (głównie minimalizowania wydatków dewizowych) — mówił w Kielcach wicepremier A. Jedynak.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Na przykład w Końskich

Dobrze w przemyśle, kiepsko w inwestycjach

W koneckim przemyśle wyniki pierwszych miesięcy bieżącego roku są pomyślniejsze aniżeli w tym samym okresie roku minionego. Plan sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług jest nawet wyższy niż pierwotnie zakładano i został już w pierwszym kwartale przekroczony o 4 proc. (w tym czasie koneckie zakłady przemysłowe dały produkcję wartości ponad 1.807 mln zł). Wyższe od planowanego jest również zaawansowanie planu rocznego, a zwłaszcza w Koneckich Zakładach Meblarskich, przedsiębiorstwach „Las" i „Progal", czy w Zakładzie Mleczarskim. Natomiast już w pierwszym kwartale nie nadążały z wykonaniem zadań planowych — Koneckie Zakłady Narzędzi Gospodarczych, Produkcyjno-Usługowa Spółdzielnia „Współpraca" czy działy produkcyjne WSS „Społem".

Znacznemu powiększeniu uległa produkcja rynkowa koneckiego przemysłu, a zaawansowanie planu rocznego może napawać optymizmem. W roku bieżącym wartość wyrobów rynkowych ma osiągnąć ogółem prawie 1.400 mln zł. Już w pierwszym kwartale sprzedano produkty wartości niemal 400 mln zł i wszystko wskazuje na to, że pierwsze półrocze zostanie zamknięte ponadplanowym bilansem. Znacznie gorzej przedstawia się produkcja wyrobów na eksport. Wystarczy podać, że po trzech pierwszych miesiącach plan roczny wykonano w tej dziedzinie zaledwie w 11,3 proc. W drugim kwartale nastąpiło już nadrabianie tych zaległości, głównie w Koneckich Zakładach Odlewniczych, ale wyniki półrocza i tak nie będą optymistyczne. Planowo i bez większych zakłóceń produkcja eksportowa przebiega tylko w Fabryce Urządzeń Odpylających „Kowent" oraz w Spółdzielni Pracy „Młot-Elektromet". W tych zakładach od początku roku wyroby na eksport produkowane są rytmicznie, a zaawansowanie planu rocznego wskazuje, że będzie on zrealizowany z nadwyżką.

Gorzej niż w przemyśle przedstawia się wykonywanie planu inwestycyjnego. Zaważyły na tym przede wszystkim wyniki pierwszego, zimowego kwartału. W tym okresie roczne nakłady finansowe zostały wykorzystane tylko w 11,7 proc. a w pracach budowlano-montażowych w 11,9 proc. Dobiega końca budowa szpitala, trwają roboty przy budowie kanalizacji sanitarnej i uzbrojeniu ulic na osiedlu Warszawska. Najbardziej niepokoją narosłe zaległości w budownictwie mieszkaniowym, a przecież i tak Końskie mają w tym roku otrzymać znacznie mniej mieszkań aniżeli w latach poprzednich. Być może sytuacja ulegnie poprawie w drugim półroczu, choć trudno spodziewać się nadrobienia rocznych zadań planowych.

Podobnie jak w całym kraju i województwie, również w koneckiej gminie znacznie zwiększyły się wyniki skupu żywca, a nawet zboża, co nie zawsze jest krzepiące, jeśli zważyć, że rolnicy pozbywają się zwierząt ograniczając hodowlę. W czasie wiosennego przeglądu pól ujawniono 192 ha gruntów leżących odłogiem, zupełnie zaniedbanych. W stosunku do ich użytkowników zostały podjęte decyzje administracyjne, które powinny wpłynąć na właściwe zagospodarowanie choćby części tych odłogów.

Jak wiadomo, miesiące zimowe nie sprzyjają wykonywaniu czynów społecznych. Tylko tym można tłumaczyć niewielką ich wartość w pierwszym kwartale (prawie 2,5 mln zł). W tym czasie w czynach społecznych wykonywano roboty przy utwardzeniu żużlem dróg i ulic. W samym mieście tego rodzaju prace pozwoliły na utwardzenie 2 km dróg. W drugim kwartale wartość prac społecznych znacznie wzrosła i można spodziewać się, że przyjęte przez władze miasta i gminy założenia roczne zostaną wykonane. (wł)

Antyzłodziejówki z „Profelu"

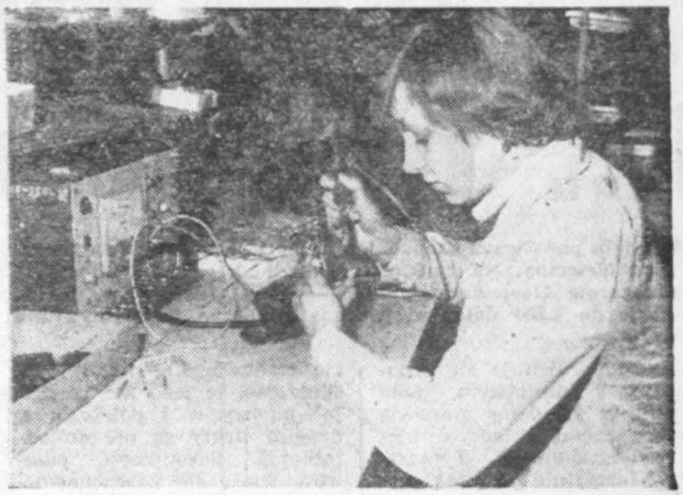

W szydłowieckim „Profelu" produkuje się m.in. urządzenia alarmowe uniemożliwiające bezkarne włamania do obiektów użyteczności publicznej, a także tzw. autoalarmy, które zabezpieczają przed kradzieżami pojazdy mechaniczne. Elektroniczne urządzenia, podobnie jak akcesoria samochodowe i radiowe nadajniki górnicze rodem z Szydłowca, cieszą się dużym wzięciem w całym kraju.

Na naszym zdjęciu: Elżbieta Szczepanik montuje kolejny „autoalarm 2".

(ekr.)

Fot. W. Słomka

Poszukiwane towary za surowce wtórne

10 maja br. w SDH „Tęcza" w Kielcach uruchomiono stoisko, które prowadzi sprzedaż towarów na talony uzyskane za surowce wtórne. Co można tutaj kupić? — pytamy kierowniczkę stoiska — Marię Krężałek.

— Aktualnie mamy papier toaletowy, śniadaniowy, rajstopy damskie i dziecięce, pończochy i figi damskie oraz skarpety. Zaopatrzenie jest dobre, dostawy towaru co drugi dzień, a największy popyt na rajstopy w kolorze beżowym i skarpety męskie. Klientów jest bardzo dużo — dzienne obroty wynoszą ok. 50 tys. zł. Jak głosi wywieszka powinny być tutaj do nabycia również karty do gry, ale dotychczas jeszcze ich nie otrzymaliśmy.

(kb)

Jednym zdaniem

● Przy ul. Myśliwskiej w Warce oddano do użytku stację obsługi samochodów (wraz z myjnią), której właścicielem jest miejscowa Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska".

● **Zakład Transportu Energetyki w Radomiu, dysponujący specjalistycznym zagranicznym taborem kołowym do przewozu ładunków o jednostkowym ciężarze do 200 ton, wystąpił z wnioskiem o przyjęcie do Stowarzyszenia Przewoźników Międzynarodowych.**

● Załogi budowlane wznoszące kompleks gmachów Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, przystąpiły do stawiania fundamentów pod scenę obrotową, w sali kameralnej — do budowy galerii, trwa też budowa obiektów zaplecza technicznego.

(ekr.)

Komunikat MO

Osoby, od których Lech OLESIŃSKI, zam. Ostrowiec Św. ul. Gwardii Ludowej 1/10 pod różnym pozorem wyłudził pieniądze lub przedmioty wartościowe — proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO w Ostrowcu Św. aleja 1 Maja 9, pokój 91, tel. 533-31, w godzinach 8.00—15.00.

Kto zniszczył herb Starachowic?

Starachowice jak większość miast zafundowały sobie kilka lat temu na rogatkach miasta ozdobne konstrukcje plastyczne z herbem grodu „stara". W przypadku Starachowic są one wykonane dużym nakładem artystycznej inwencji i ciężkiej pracy ludzkiej. Herb miasta odlany w aluminium umieszczony jest wewnątrz betonowego kręgu symbolizującego tryby maszyny — wyraz przemysłowego charakteru Starachowic. Mimo że cała konstrukcja jest niemal monumentem to jednak w swym ogólnym wyrazie sprawia wrażenie lekkości. Wiele zachodu kosztowało zrealizowanie tego zamysłu. Po licznych technicznych tarapatach skomplikowaną pracę wykonał Zakład Remontowo-Budowlany FSC.

I oto teraz z oburzeniem oglądamy co potrafił uczynić wandal wykonujący jakieś wykopy w rejonie ul. Iłżeckiej, gdzie ustawiono jedną z czterech konstrukcji. Cała misterna budowla została zdewastowana i powalona na ziemię. Nie da się tego odrestaurować, bo zniszczenia są zbyt duże.

Ten bezmyślny czyn nie powinien ujść bezkarnie.

(lip)

Nożownik

Kilka dni temu w Mircu wsiadł do taksówki, należącej do Antoniego Z., młody mężczyzna, który polecił zawieźć się do Skarżyska. Podczas jazdy podpity pasażer zaczął zachowywać się niezwykle agresywnie; obrzucał kierowcę różnymi epitetami, aż w końcu zagroził mu użyciem noża. Antoni Z. nie stracił zimnej krwi. Wysiadł szybko z samochodu i zatrzymał przejeżdżający akurat milicyjny radiowóz.

Napastnikiem okazał się Stanisław S., pracownik Zakładów Metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku. (AM)

Półkolonie w Kielcach

Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kielcach organizuje w okresie wakacyjnym półkolonie dla dzieci. Od 6 do 30 lipca br. prowadzone będą one w świetlicy TPD przy ul. Wojewódzkiej Szkole Podstawowej na Bocianku i przy ul. Szkolnej, od 1 do 29 lipca w świetlicy TPD przy ul. Szymanowskiego, od 2 do 27 sierpnia w SP nr 1 przy ul. Staffa, od 3 do 27 sierpnia w SP nr 5 przy ul. Wróblej i SP nr 24 przy ul. Kujawskiej. Na każdą z wymienionych półkolonii organizatorzy mogą przyjąć 70 dzieci. Dodatkowa atrakcją ich pobytu w świetlicach oraz w SP nr 7 będzie możliwość nauki języka angielskiego. Szczegółowych informacji udziela ZM TPD w Kielcach przy ul. Zagórskiej 35, tel. 488-51.

WITRYNA Echa dnia

Józef Łoziński — „APOGEUM" Czytelnik, str. 200, zł 60.

Aleksiej Radzijewski — „PRZEŁAMANIE", Wyd. MON, str. 276, zł 70.

Jerzy Jesionowski — „DOBRZE URODZONY", Czytelnik, str. 322, zł 85.

„HOMO AGENS" (Studia nad aktywnością i podmiotowością człowieka), Wyd. Lubelskie, str. 284, zł 75.

Stefan Majchrowski — „WINCENTY POL", Wyd. Lubelskie, str. 230, zł 40.

Elżbieta Cichla-Czarniawska — „POCIĄG RUSZA", KiW, str. 200, zł 70.

Katarzyna Rosner — „SEMIOTYKA STRUKTURALNA W BADANIACH NAD LITERATURĄ", Wyd. Literackie, str. 200, zł 60.

Elin Pelin — „W CIENIU KLASZTORNEJ WINNICY. CZARNE RÓŻE", Wyd. Literackie str. 150, zł 50.

Wanda Karczewska — „UŁASKAWIENIE ŚWIATA", Wyd. Łódzkie, str. 104, zł 30.

Jan Bolesław Ożóg — „KONSPEKT ZAWAŁU I INNE OPOWIADANIA", LSW, str. 484, zł 145.

Patrick Modiano — „ULICA CIEMNYCH SKLEPIKÓW", Czytelnik, str. 168, zł 70.

Andrzej Krzepkowski — „ŚPIEW KRYSZTAŁU", Wyd. Lubelskie, str. 176, zł 40.

Tadeusz Drewnowski — „TYLE HAŁASU — O NIC?", Czytelnik str. 200, zł 90.

Mikołaj Jewdokimow — „UDRĘKA PAMIĘCI", Czytelnik, str. 148, zł 25.

„SONATA WIOSENNA" (opowiadania wojenne pisarzy NRD), Wyd. MON, str. 268, zł 50.

Kronika kulturalna

NOWE WYSTAWY W RADOMIU

W salach ekspozycyjnych Biura Wystaw Artystycznych w Radomiu również w wakacyjnym lipcu obejrzeć będzie można ciekawe wystawy plastyczne. Swoje prace malarskie (portret współczesny) zaprezentuje radomianom Andrzej Maciej Lubowski z Poznania, zaś akty kobiece z cyklu „Zguba" — Anna Guentner.

TEATR ZAPOWIADA

W przyszłym sezonie artystycznym na scenie Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu zobaczymy wiele interesujących spektakli. Kierownictwo tej placówki zapowiada m.in. „Horsztyńskiego" Juliusza Słowackiego, „Pułapkę" Tadeusza Różewicza, „Terrorystów" Iredyńskiego, wreszcie „Kto jest panem swojego życia" Briana Clarka, „Emigrantów" Sławomira Mrożka i „Madame Sans-Gene" Mariana Dowicza.

Na małej scenie radomskiego teatru w pierwszej kolejności pojawić się ma kryminał jugosłowiańskiego dramatopisarza Żalica — „Współobójcie".

RADOMSKA FILMOTEKA POLECA...

Filmoteka Rejonowa w Radomiu oferuje na okres wakacji wiele ciekawych pozycji, filmowych które mogą być wyświetlane na koloniach, obozach a także — w ramach „Lata w mieście" — w placówkach kulturalno-oświatowych. Szczególnie bogaty jest dział kolorowych bajek (około 200 tytułów) naturalnie z „Zającem i wilkiem", „Misiem Uszatkiem", „Kotem Filemonem", „Przygodami Koziołka Matołka" i „Bolkiem i Lolkiem".

Wypożyczać też można filmy fabularne oraz krótko- i średniometrażowe o różnorodnej tematyce. (ekr.)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wa kosztowała 668 zł (dawna cena radia wynosiła 900 zł).

Z informacji, które uzyskaliśmy od pracowników ZURT przy ul. Nowotki wynika, że wszystko się zgadza wg nowych cenników na tego rodzaju usługi. Chciałoby się jednak krzyknąć: „ZURT — opamiętaj się!"

(jż)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Rybołówstwo pełne nadziei i... problemów!

W wielu państwach zachodnich dorsz jest droższy, i to znacznie, od cielęciny. Na rynkach zachodnich — jak informuje Zjednoczenie Gospodarki Rybnej — tona filetów z dorsza kosztuje do 3.200 dolarów, podczas gdy tona wołowiny 1.600 dolarów.

Często porównuje się rybołówstwo z rolnictwem, jako że obie te dziedziny stanowią wielkie części składowe bloku żywnościowego. Tymczasem formalnie i faktycznie rybołówstwo przemysłowe traktuje się na zasadach, obowiązujących dla przemysłu. W konsekwencji prowadzi to do określonych kłopotów ekonomicznych i organizacyjnych.

Rybacy bałtyccy najlepsze wyniki połowowe osiągają w pierwszych pięciu miesiącach roku. Na ten okres przypadają bowiem wiosenne żniwa śledziowe i dorszowe. Rybacy z Wybrzeża Zachodniego łowią w tym okresie dwie trzecie planowanych ilości ryb. Wiadomo, że jeśli nie „zagrają" połowy w I półroczu, w drugim straty są nie do odrobienia. Sezonowość połowów wiąże się z sezonowością dochodów — w I półroczu br. osiąga się bowiem stosunkowo znaczną nadwyżkę dochodów nad wydatkami oraz wysokie wynagrodzenie (są one uzależnione od ilości złowionych ryb). Przepisy nie przewidują jednak zjawiska sezonowości. Państwowe przedsiębiorstwa połowowe muszą więc — jak mówi Zjednoczenie Gospodarki Rybnej — płacić haracz w postaci naliczanego co miesiąc podatku dochodowego oraz obligatoryjnych, progresywnych odpisów na Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Praktycznie część owych opłat zostaje przedsiębiorstwom w drugiej połowie roku zwrócona, niemniej powoduje to niepotrzebne komplikacje.

Rybołówstwo morskie, w odróżnieniu od rolnictwa, nie korzysta z żadnych priorytetów zaopatrzeniowych. Zamiast priorytetów mają rybacy żądania — od stoczni — dewiz na zakup urządzeń i części, Polskie Linie Lotnicze „Lot" żądają w dewizach opłat za samolotowe wymiany załóg. Rolnicy otrzymują paliwa za złotówki, rybacy muszą je kupić za zarobione przez siebie dewizy.

W rolnictwie koszty rozkładają się na wiele branż przedsiębiorstw i instytucji, w rybołówstwie liczy się razem wszystkie koszty, powstające tak w branży jak i poza nią, co rzutuje na koszty. Szczególnie wysokie są one jeśli chodzi o budowę nowych jednostek.

Wielokrotnie padają pytania czy jest sens utrzymywać rybołówstwo dalekomorskie? Ludzie z tej branży odpowiadają wówczas — choć nasze połowy maleją (na skutek wprowadzenia 200-milowych stref zastrzeżonych, nadto amerykańskie restrykcje wobec Polski zmusiły Polskę do przesunięcia floty, przynosząc 33 miliony złotych strat), w tym roku planuje się złowienie 558 tys. ton ryb, z tego blisko 200 tys. ton na Bałtyku. Część ryb musi być sprzedana za granicą, aby pokryć dewizowe koszty utrzymania floty, znaczna część jednak trafi na rynek krajowy. W ubiegłym roku rynek krajowy otrzymał 245 tys. ton ryb morskich, rolnictwo natomiast 50 tys. ton mączki rybnej. Koszt zakupu owych produktów wyniósłby — po najniższych cenach około 150 mln dolarów.

Jest jeszcze jedno wyliczenie. Przeciętny trawler rybacki daje do gospodarki żywnościowej taki wkład białka co 20 tysięcy hektarów, dostarczona zaś przez jeden statek mączka rybna równoważy 20 tys. ton tradycyjnej paszy. Nadto rybołówstwo dostarcza zatrudnienia dla 41 tysięcy osób.

Polskie rybołówstwo dalekomorskie znalazło się w trudnej sytuacji — ograniczone możliwości połowowe — 200-milowe strefy, restrykcje, sędziwy wiek jednostek, trudności przewozowe w rejonie kraju.

Rachunek ekonomiczny udowadnia jednak, iż niezbędne jest jego finansowanie i utrzymanie. Nie znaczy to, że nie należy zwrócić większej uwagi na możliwości hodowli ryb — to zostało bowiem w kraju zasadniczo zaniedbane, a import świątecznych karpi z Jugosławii czy Węgier musi być dla gospodarki żywnościowej kraju, mającego setki jezior, stawów, zbiorników wodnych „plamą na honorze".

JERZY KUBIAK

Na dobranoc

Krzyżówka nr 28

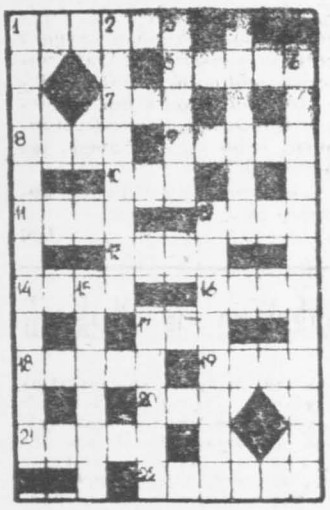

POZIOMO: 1. owad, symbol pracowitości, 5. imię męskie, marcowy solenizant, 7. w brydża, w kości albo w berka, 8. bożyszcze, 9. zeszyt do notatek, 10. głos kobiecy, 11. stworzenie, 12. miasto w województwie zielonogórskim, koło Żagania, 13. 60 sztuk, 14. pojawiła się w Karlinie, 16. pozioma belka na maszcie, 17. ischias, 18. zdenerwowanie przed publicznym występem, 19. podróż statkiem, 20. artretyzm, 21. ozdabia pierścionek, 22. duże skupisko ludności.

PIONOWO: 1. resort podległy członkowi rządu, 2. wagon do transportu urobku górniczego, 3. filmowy kochanek, 4. nić używana przez rymarzy, 6. „wyplatane" rzemiosło, 12. wąż z rodziny grzechotników, silnie jadowity, 15. opieka nad kimś, 17. jedno z miast wojewódzkich.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się 2 nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 28

Wibracja wykluczona

Zastosowanie nowego urządzenia, wyprodukowanego w Mińskiej Fabryce Obrabiarek umożliwi całkowitą likwidację wibracji, uszkadzającej maszyny i urządzenia. W fabryce tej rozpoczęto seryjną produkcję linii automatycznych, służących do likwidacji rozbieżności w różnego rodzaju częściach obrotowych. Po specjalnym przestrojeniu wyrób przestaje wibrować. Dzięki zastosowaniu nowej linii technologicznej będzie można czterokrotnie zwiększyć dokładność wyrobu niektórych elementów silników samochodowych.

Mocny „w gębie"

Rekordzistą świata i najmocniejszym człowiekiem świata „w gębie", jest 41-letni Belg John Massis. W 1978 roku pociągnął on zębami pociąg osobowy ważący 141 ton. Ostatnio wsławił się tym, że na dworcu kolejowym Farrini w Mediolanie, ku uciesze licznych widzów pociągnął zębami 4 towarowe wagony kolejowe.

Na badaniach

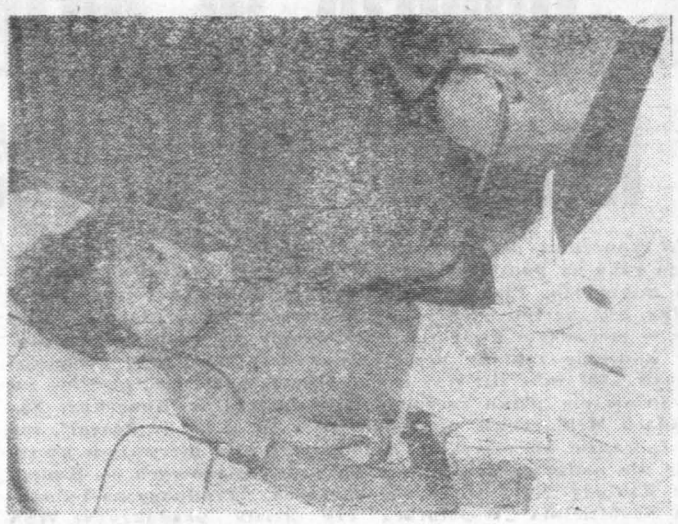

W Polsce rodzi się około 6—7 tys. dzieci (1 proc.), z wrodzonymi wadami serca. Część można skutecznie skorygować operacyjnie, przywracając małym pacjentom pełną sprawność. Jednak u zaledwie 400—600 dzieci rocznie w całej Polsce dokonuje się operacji serca. Barierę stanowi brak miejsc szpitalnych, odpowiedniej aparatury diagnostycznej, zbyt mała liczba lekarzy specjalistów. Do ośrodków mających znaczne osiągnięcia w zakresie tego typu operacji należy Instytut Pediatrii AM w Warszawie. W placówce tej wykonuje się zarówno zabiegi kardiochirurgiczne, jak i badania diagnostyczne, pozwalające stwierdzić rodzaj i wielkość schorzenia oraz zastosować odpowiedni sposób leczenia.

Na zdjęciu: badania czynności układu krążenia przy pomocy reografu impedancyjnego po operacji wady serca tzw. zespołu Fallota u 6-letniego chłopca wykonuje kierownik Pracowni Patofizjologii Układu Krążenia Kliniki Chirurgii i Kardiologii Instytutu Pediatrii doc. dr hab. Bogdan Szafjański.

CAF—Andrzej Rybczyński

Ptaki zagrażają samolotom

Kto ponosi główną winę za większość katastrof lotniczych? Brytyjski dziennik „Daily Mirror" pisze, że nie jest temu winna pogoda ani też usterki techniczne czy niedostateczne wyszkolenie pilotów. Główną przyczyną katastrof lotniczych są... zwykłe ptaki.

Dziennik przytacza wyniki badań grupy biologów z krajów Wspólnego Rynku, którzy doszli do wniosku, że ptaki stały się obecnie bardzo groźne dla pilotów, prowadzących samoloty. W RFN 50 proc. ogółu katastrof lotniczych lub zderzeń w powietrzu zostało spowodowanych przez ptaki. Rezultatami zderzenia ptaków z lecącymi samolotami były przebicia na wylot kabin pilotów w myśliwcach, ciężkie zranienia lotników oraz dziury w skrzydłach samolotów pasażerskich.

Zdaniem grupy uczonych, największe niebezpieczeństwo zagraża samolotom lecącym na wysokości od 150 do 500 metrów. Najbardziej szkodliwy dla samolotów w powietrzu okazał się wróbel. Ptaszek ten, uderzając o samolot lecący na wspomnianej wysokości z szybkością 440 mil na godzinę, przekształca się w prawdziwy pocisk, który może przebić kadłub samolotu. Natomiast zderzenie łabędzia z samolotem w powietrzu jest równoznaczne z uderzeniem w kadłub samolotu bryły stalowej o wadze 480 ton.

Na oryginalny pomysł odstraszania ptaków z okolic lotnisk wpadło brytyjskie towarzystwo lotnicze „British Airways". Obecnie największy międzynarodowy port lotniczy Londynu — Heathrow oraz inny port lotniczy brytyjskiej stolicy Gatwick stale chronią zapisane na taśmie głosy przerażonych ptaków. Ponadto tuż obok głównego pasa startowego na lotnisku Heathrow ustawiono ogromnego stracha na wróble. Jak dotychczas, tego rodzaju środki odstraszania ptaków okazały się skuteczne.

To już nie fantazja!

„Komputer doch

Dzisiaj rewelacją nie jest to, że bez komputera nie można podjąć żadnej rozsądnej decyzji. Rewelacją natomiast staje się wiadomość, że komputery zaczną mówić! Przynajmniej w Ameryce... Żadne zaburzenia na rynku i w gospodarce amerykańskiej nie są już w stanie zatrzymać triumfalnego pochodu elektroniki obliczeniowej — maszyn matematycznych — komputerów. Nie ma takiej dziedziny życia, od rakiet atomowych do zabawek dziecięcych, w której postęp techniki elektronicznej — komputerowej nie byłby widoczny.

Wystarczy rozejrzeć się dokoła aby zobaczyć, że „inwazja komputerów" jest wszechstronna.

Ludzie mówią: „Żyjemy w świecie wielkich liczb. Nie tylko nas jest coraz więcej, ale również coraz więcej jest problemów, jakie stwarza nasza cywilizacja. I tych ostatnich jest znacznie więcej niż ludzi. A będzie ich coraz więcej! Dzisiaj człowiek musi przedrzeć się przez coraz większy gąszcz problemów, aby dojść do słusznej decyzji. Żadna rozsądna decyzja nie jest możliwa bez techniki obliczeniowej".

Na szczęście komputerów (kalkulatorów elektronicznych) jest też coraz więcej, są coraz lepsze i coraz tańsze.

Powszechnie wiadomo, że nic tak nie ułatwia życia jak komputer. Ale również prawdą jest, że nic tak bardzo nie zagraża życiu człowieka i cywilizacji jak właśnie komputer! Komputer to przede wszystkim domena wojskowych. Dzisiaj już nie chodzi o „lepsze rakiety" lub o „lepsze bomby". Żaden rząd nie ma dzisiaj więcej niż pół godziny na zastanowienie się jaką podjąć decyzję kiedy przeciwnik odpali rakiety. Nie ma takiego miejsca, do którego by one nie dotarły!

Właśnie elektronika sterująca i obliczeniowa wyposaża rakiety i samoloty bojowe w minikomputery, dokonujące w ciągu sekundy dwa i pół miliona operacji! Mózg człowieka nie jest w stanie uporać się nawet z ułamkiem tych danych, które w ciągu sekundy odbierze i przeanalizuje komputer!

Nie ma takiego pilota, takiego dowódcy, który działałby tak sprawnie, tak logicznie i tak szybko. To minikomputery sprawiły, że rakiety atomowe i samoloty bojowe są w stanie „przechytrzyć" człowieka.

Niebawem komputery otrzymają głos. Na przeogromnym amerykańskim rynku komputerowym są już dzisiaj trzy rodzaje technik akustycznych dla

http://sbc.wbp.kielce.pl

ze lektury

uchenne przysmaki

adnicza różnica pomiędzy dzisiejszą kuchnią polską niejszą polega na tym, że wówczas żyło się, aby jeść, zisiaj — je się, aby żyć. A co i jak przyprawione? — miał czas o tym myśleć i tym się zajmować" — może rawda, jako że podaję za Magdaleną Samozwaniec, ą tekstu pt. „Jak się jadało u Kossaków".

kulinarnych polskich ów, według których po- są ponoć potrawy w e Kapituły Gastrono- Orderu Pomiana w owie przy Muzeum im. owskich (patrz: „Łyżka ewa a widelec na stole", Lit., r. 1974, s. 91, il., zł oże śmiało konkurować hnią polską", którą i w ariacie po odpowiednio cenie trudno uświad-

ną gawędę o dawnych iach stanowi wydana w i dzisiaj absolutnie już galna, urocza książeczka Iwaszkiewicz „Z moim o jedzeniu", której lwią tanowią kapitalne prze- gresje. Wielka szkoda, że iążka, podobnie, jak po- a, nie doczekała się ienia.

trudnych obecnie wa- h zaopatrzenia w pro- spożywcze, prawdziwym nem staje się: „Jak zdro- wie rodzinę". Pod tym tytułem ukazała się nie wno ciekawa książka Sa- itkowskiej*).

mo trudności rynkowych nie tylko jeść, ale tak- rze zjeść. Trudno temu i zaprzeczyć, jako że nie liśmy być narodem ła- ichów. Z tą chyba szcze- lykacją ukazały się dla ównie przeznaczone trzy ające książki: Very Szta- *) „3 dania w 30 minut", a Dębskiego***) „Zupy ne i wykwintne" oraz y Snaglewskiej i Irminy kiej****) „Potrawy staro- i regionalne".

I wreszcie coś dla otyłych, których dolegliwości omawiane były, jak podawała ostatnio prasa, podczas II Międzynarodowego Kolokwium w Monte Carlo. „Kuchnia odchudzająca" francuskiej spółki autorskiej A. Vanet i F. Thiriet-Vuibout*****) stara się rozwiązać zagadnienia osób odchudzających się w ten sposób, aby uchronić je przede wszystkim przed uczuciem wyobcowania i niższej wartości. W przedmowie do wydania francuskiego J. Gerard pisze: „Już od szeregu lat przywykłam uważać, na te drobne dania, które pozostają:

10 sekund w ustach,
10 minut na stole,
10 godzin w żołądku,
10 lat w biedrach".

Wig.

*) **Sabina Witkowska, Jak zdrowo żywić rodzinę, PZWL, s. 71, zł 25,**
) **Vera Sztabowa, 3 dania w 30 minut, KAW, s. 189, zł 30,
***) **Henryk Dębski, Zupy codzienne i wykwintne, Watra, s. 186, zł 72,**
****) **Barbara Snaglewska, Irmina Zahorska, Potrawy staropolskie i regionalne, ZW CZSR, s. 86, zł 20,**
*****) **Haine Vanet, F. Thiriet-Vuibout, Kuchnia odchudzająca, Watra, s. 95, zł 79.**

Jak się ubrać

Co z czym łączyć, żeby wyglądać modnie i stylowo mając do dyspozycji tylko zeszłoroczne, a nawet starsze rzeczy? Krótko mówiąc: trzeba je odpowiednio zestawić. Wcale to nie jest takie proste, jak by się mogło na pozór wydawać. Choć o obecnej modzie mówi się, że jest mieszaniną stylów, to jednak nie wszystko ze wszystkim nie tyle da się łączyć, co dobrze i efektownie wygląda. Swoistym instruktażem na ten temat był ostatni pokaz „Mody Polskiej", której projektanci w sposób fachowy zademonstrowali na modelach, na czym to polega. **CAF—Zbigniew Matuszewski**

Stoły à 60 tys. zł

To nie jest „donos" do komisji walki ze spekulacją, ale tylko informacja o tym, ile może kosztować solidny, a przede wszystkim artystycznie wykonany choć równocześnie tak prozaiczny mebel pokojowy — dzieło jednego z ostatnich „wielkich" stolarzy — arcymistrzów swojego fachu — 72-letniego Franciszka Porady z Zaczernia k. Rzeszowa. Pomijając cenę — mniej więcej 10-krotnie wyższą niż przeciętnego stołu „fabrycznego", która odstraszy niemal każdego potencjalnego klienta — p. Franciszek i tak nie każdemu wyświadczyłby taką usługę, bo n brak zamówień nie narzeka. Jako się rzekło, jest bardziej artystą rzeźbiarzem niż tym, kogo zwykło się rozumieć pod pojęciem stolarza. Jak wysokie zaś są jego koneksje świadczy fakt, iż jedna z ram do obrazów jego hebla i dłuta — a ramy właśnie to jedna z jego specjalności — trafiła nawet do muzeum watykańskiego, jako oprawa obrazu, podarowanego papieżowi. P. Porada wykonuje, również m.in. kasetki, rzeźbione ganki, a także oprawy do... rogów.

Franciszek Porada, mistrz stolarstwa już w trzecim pokoleniu, nie ma następcy — nie tylko własnej progenitury, ale bodaj ucznia, któremu przekazałby swoje umiejętności i talent.

Na tropie skarbów ziemi

45 lat życia poświęcił już poszukiwaniom skarbów ziemi gliwicki radiesteta — Karol Tomala. Łączna droga jego wędrówek z „magiczną" różdżką, jaką odbył lokalizując źródła wodne, pokłady rzadkich minerałów itp., równałaby się podobno już niemal dwukrotnej drodze dookoła kuli ziemskiej. Wskazywał bezbłędnie tysiące miejsc atrakcyjnych źródeł wodnych, m.in. na użytek kanadyjskich farmerów. Ze wskazanych rodzimych źródeł do dziś korzysta z wody, „odkrytej" przez Karola Tomalę — rybnicki browar. W Czechosłowacji umiejscowił przed laty żyły wód jodobromowych, na które długo nie potrafili natrafić wiertnicy. Poszukując w Mongolii tajemniczego skarbu barona Ungerna von Sternberg natrafił na studnie artezyjskie oraz pokłady... złota, z powodu którego ponoć zaniechano dalszych poszukiwań skarbu barona.

Zajmował się lokalizacją złóż mineralnych, posługując się mapami i planami. Tą metodą „odkrył" szereg bogatych pokładów siarki w Iranie, które są już eksploatowane. Twierdzi, że jest „wielka ropa" na Bałtyku oraz że w kraju mamy również inne cenne złoża mineralne.

Żuraw i czaban

Ismail Mamatseitow, czaban z kołchozu „Amat" na południu Kirgizji wychował niezwykłego pomocnika. Jagniętami opiekuje się młody żuraw. Nie szuka on towarzystwa innych ptaków i jest bardzo przywiązany do Ismaila. Ptak nauczył się „przyzywać i zbierać" pogubione młode jagnięta, a nawet... polubił tę pracę do tego stopnia, że całe noce spędza na pastwisku i nie chce spać w domku czabana.

„Najdroższa"

Najlepiej płatnym na świecie dziennikarzem telewizyjnym jest 49-letnia Barbara Walters, która dotychczas zarabiała 1 mln dolarów rocznie. Ostatnio podpisała ona kontrakt z amerykańskim towarzystwem telewizyjnym „ABC" na 5 lat za 2 mln dolarów. Walters wsławiła się wywiadami ze sławnymi ludźmi, między innymi Fidelem Castro i Anwarem Sadatem.

rpulentne v modzie

zasu gdy w ubiegłym ro- ryska gazeta „Journal de che" ogłosiła wynik an- że Francuzi wolą korpu- niewiasty, panie, a na- anowie z nadwagą są w modzie.

procent społeczeństwa skiego darzy sympatią entne kobiety, a tylko . jest przeciw nim. 56 t kobiet woli grubszych h mężczyzn.

mo wyraźnej sympatii ubasów, większość Fran- nie nadużywa jedzenia.

zi do głosu"...

komputerów. Są urzą- wytwarzające wysokiej głos w każdym języku, im bogactwie słów, lecz imalnym stopniu wyko- ce pamięć komputera.

hczas „językiem" kom- y były przeważnie liczą- az komputery zaczynają Ten dotychczas skompli- język zaczyna stawać zwykle prosty. Jest to cie wynik długotrwałych kowanych obliczeń i a-

szystko, do czego kom- łosedł w ciągu ułamka analizując miliony da- będzie mógł obwieścić językiem, będzie mógł ać opinie, spostrzeżenia, uwagi itp.

j już w amerykańskim ile lotniczym, samocho- chemicznym, budo- wy obrabiarek instaluje się elektroniczne urządzenia kontrolne i komputery, które czuwają nad produkcją.

Wyobraźmy sobie zakład, gdzie komputer otrzymuje nie tylko wszystkie sygnały, dotyczące każdego procesu produkcji, ale także „strofuje" robotników i wytyka im nie tylko złą jakość produkcji, ale nieporadność i lenistwo. Wiele amerykańskich korporacji przystępuje obecnie do budowy komputerów, wyposażonych w urządzenia akustyczne, dźwiękowe, pozwalające na sformułowanie każdej uwagi, zalecenia, bądź wniosku.

Zaletą tych komputerów jest to, iż mogą błyskawicznie dostrzec i przeanalizować wszelkie mankamenty procesu produkcji, że widzą możliwości zwiększenia wydajności pracy tam, gdzie człowiek prawdopodobnie nigdy by nie dostrzegł. Ale największy psychologiczny efekt wywołuje fakt, że decyzje komputerów nie budzą podejrzenia o stronniczość, arbitralnie rozstrzygają wiele spraw.

„Werdyktu" komputera nie można będzie podważyć. Z komputerem nie można będzie pójść na piwo, pozyskać go, wciągnąć go w „sitwę"!

Zakłady Chrysler Corporation planują, iż niektóre modele samochodów w 1983 roku będą miały urządzenia elektroniczne i minikomputery, analizujące i sygnalizujące w prostych zdaniach kierowcom wszelkie nieprawidłowości, uszkodzenia i wady samochodu. Będą sygnalizować konieczność regulacji zapłonu, systemu elektrycznego. Minikomputer przekaże kierowcy wiele pożytecznych informacji.

„Trudno będzie ignorować żądania samochodu, który ludzkim głosem woła o naprawę!" — mówi główny inżynier Chryslera, Jack Mc Dowell.

No i rzeczywiście!

JERZY GORSKI

Przełożył Robert Ginalski

Coś o sile i wadze opadającego kafara uderzyło mnie w lewe udo, rzucając mną o bar. Wyrżnąłem głową w ciężką, mosiężną barierkę przy ladzie i odgłos strzelającego karabinu zamilkł.

Zapach kordytu i cisza grobowca. Nim jeszcze całkiem odzyskałem przytomność, nim otworzyłem oczy, zdałem sobie z tego sprawę. Kordyt i nieziemska cisza. Otworzyłem powoli oczy, uniosłem się chwiejnie, tak że siedziałem z plecami opartymi mniej więcej o bar, i potrząsałem głową, chcąc odzyskać jasność myśli. Zrozumiałe, że zapomniałem o zesztywniałej szyi. Ostry, przeszywający ból rozjaśnił mi w głowie lepiej niż cokolwiek innego.

Pierwsza rzecz, jaką sobie uświadomiłem, to pasażerowie. Leżeli wyciągnięci na dywanie, bez ruchu. Przez jeden, ściskający serce moment, pomyślałem, że są martwi lub umierają, skoszeni tym terkoczącym pistoletem maszynowym, lecz po chwili zobaczyłem, jak pan Greenstreet, mąż panny Harrbride, przesuwa głowę i rozgląda się po pokoju ostrożnym, przerażonym wzrokiem. Mogłem dojrzeć tylko jedno oko. W innym momencie byłoby to naprawdę śmieszne, jednak nigdy nie było mi mniej do śmiechu. Pasażerowie, być może świadomie, lecz raczej pchnięci instynktem samozachowawczym, rzucili się na dywan, w momencie gdy pistolet maszynowy otworzył ogień, a teraz ledwie śmieli podnieść głowy. Doszedłem do wniosku, że straciłem przytomność najwyżej na kilka sekund.

Przesunąłem wzrok na prawo. Carreras i jego syn stali tam gdzie przedtem. Tony Carreras trzymał teraz w ręku rewolwer. Mój rewolwer. Za nimi, na podłodze, dojrzałem zbitą grupkę leżących lub siedzących ludzi: Cerdana, „pielęgniarkę", którą zastrzeliłem i jeszcze trzy osoby.

Tommy Wilson, uroczy, roześmiany, beztroski Tommy Wilson był martwy. Nigdy więcej nie będzie miał kłopotów z matematyką.

Nie potrzebowałem starego doktora Marstona i jego krótkowzrocznych oczu, by stwierdzić, że Wilson nie żył. Leżał na plecach i wyglądał tak, jakby mu odstrzelono klatkę piersiową — musiał przyjąć na siebie największy impet tego zmasowanego ognia. A Tommy nawet nie dotknął swej broni.

Archie MacDonald leżał wyciągnięty na boku, tuż obok Wilsona. Wydawało mi się, że jest zbyt sztywny, o wiele za sztywny. Był odwrócony, więc nie widziałem przodu jego ciała, lecz wydawało mi się, że kule pistoletu maszynowego pozbawiły go życia tak samo jak Tommy'ego Wilsona. Widziałem jednak krew, spływającą z całej jego twarzy i szyi, i wsiąkającą powoli w dywan.

Kapitan Bullen był jedynym, który siedział. Nie był martwy, ale nie postawiłbym złamanego grosza na to, że będzie mu dane żyć długo. Był w pełni przytomny, z ustami ściągniętymi i wygiętymi w nienaturalnym uśmiechu i białą, wykrzywioną bólem twarzą. Jego prawy bok, od ramion do pasa, był przesiąknięty krwią do tego stopnia, że nie widziałem, którędy wleciały kule. Widziałem jednak jasnoczerwone bąbelki na jego wargach, świadczące o tym, że dostał postrzał w płuca.

Znów na nich spojrzałem. Na Bullena, MacDonalda, Wilsona. Ciężko by było znaleźć trzech lepszych ludzi, a trzech lepszych marynarzy — wykluczone. Oni tego nie chcieli, nie chcieli tej krwi, bólu i śmierci, wszystko czego chcieli, to wykonywać swą robotę tak cicho i spokojnie, jak to możliwe.

(77)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Środa
30 czerwca
1982 r.

Dziś składamy życzenia
EMILIOM
i LUCYNOM

jutro

HALINOM
i MARIANNOM

1965 r. — Indie i Pakistan zawarły rozejm po krwawych walkach w strefie granicznej.

1964 r. — Zakończyła się operacja pokojowych sił zbrojnych ONZ w Kongo (Kinszasie), dziś Zairze, przeciwko rebeliantom i obcym najemnikom.

1953 r. — Zmarł Wsiewołod Pudowkin, radziecki reżyser filmowy.

1936 r. — Abisynia (dziś Etiopia) wezwała Ligę Narodów (poprzedniczkę ONZ), aby udzieliła poparcia i pomocy w walce z agresją faszystowskich Włoch.

1913 r. — Wybuchła druga wojna bałkańska: Bułgaria zaatakowała Serbię i Grecję.

1893 r. — Urodził się Walter Ulbricht, działacz partyjny i państwowy NRD.

1884 r. — Urodził się Georges Duhamel, pisarz francuski.

Kielce

KINA

„Romantica" — „Zemsta po latach" — kanad. kol. l. 15, g. 13 15.30, 17.30 i 19.30.

„Moskwa" — „Dzięki Bogu, już piątek" — USA, kol. l. 12, g. 16, 18 i 20.

„Studyjne" — „Transamerican Express" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Opatrzność" — francuski, kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Młody Frankenstein" — USA, l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Letnie" — „Bez miłości" — polski, kol. l. 18, g. 20.50.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — doroczna wystawa plastyki — „Przedwiośnie VII" — czynna w godz. 12—17, niedziela 11—15.

Galeria Fotografiki — ul. Rew. Październikowej 8a — czynna w godz. 9—17. „7 Doroczna Wystawa Fotografiki Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF".

Klub MPiK — ul. Szkolna 36a — wystawa akwareli Bolesława Celnera.

MUZEA

NARODOWE — plac Zamkowy — Muzeum Wnętrz Pałacowych. Galeria malarstwa polskiego — czynne w godz. 9—16, wtorki nieczynne.

Muzeum przy pl. Partyzantów — Wystawa stała — przyrodnicza i czasowe: „Malarstwo Stanisława Bąka z Bielin", „Klasa Robotnicza Kielecczyzny i jej partie", „Ludowe zabawki muzyczne ze zbiorów Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu" — czynne w godz. 10—17, wtorki — 10—18, środy — nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—16, wtorki — nieczynne.

Oblęgorek: Muzeum H. Sienkiewicza — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21, w niedzielę — 8—14 Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, w godz. 17—21. W każdą sobotę czynne są w godzinach od 8 do 14 następujące przychodnie rejonowe z gabinetami ogólnym, dziecięcym, zabiegowym oraz stomatologicznym: Przychodnia Rejonowa nr 2 — ul. Pocieszka 11, nr 3 — ul. Żelazna 36, nr 5 — ul. Pomorska 61 i nr 8 — ul. Lecha 8. Gabinety specjalistyczne — dermatologiczny, okulistyczny, ginekologiczny — przy ul. Buczka 4, laryngologiczny, ginekologiczny i chirurgiczny — przy ul. Wesołej 52.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pocztowe inf. o usługach 911, Hotel „Centralny" 420-44, Informacja kolejowa 930, Pogotowie wod.-kan., c.o., dźwigowe, elektryczne SM „Armatury" czynne całą dobę 518-33, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel. 436-72. Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPGM — czynne w godz. 7—23, tel. 416-47, Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70 Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Żandarm na emeryturze" — francuski, pan. kol. l. 12, g. 14. „Parszywa dwunastka" — USA, pan. kol. l. 18, g. 16 i 19

„Przyjaźń" — „Coma" — USA, kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Omen" — ang. pan. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 67-010, pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20, tel. 261-27. Informacje o usługach — 267-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 226-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Powrót Mechagodzilli" — jap. pan. kol. l. 12, g. 15 i 17. „Pogańska madonna" — węg. kol. l. 15, g. 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Czarcie legowisko" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 15.30. „Czas przeszły" — francuski, kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10, 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Za krzakiem tarniny" — CSRS, kol. dub. bo g. 15.30. „Znachor" i „Profesor Wilczur" — pol. archiw. l. 12, g. 17.30

„Przodownik" — „Żandarm na emeryturze" — francuski, pan. kol. l. 12, g. 16 i 18

„Zorza" — „Wujaszek Macin miliarderem" — rum. kol. l. 12, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Aktualności dnia 17.15 „Przeboje sprzed lat" (stereo) 17.45 „Hutnicze tradycje" — aud. M. Bieleckiej.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.25 NURT — Innowacje edukacyjne
15.55 Program dnia
16.00 Teatr dla Dzieci: „Pan topolowy" oraz „Tik-Tak"
17.00 Dziennik
17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.45 Muzyka na dwa fortepiany
18.00 Zmierzch epoki samurajów — wojskowy program historyczny
18.30 Przyroda polska — „Perkoz dwuczuby" — film przyrodniczy
18.50 Dobranoc
19.00 Rolnicze rozmowy
19.10 „Na pięciolinii"
19.30 Dziennik
20.15 „Róg Brzeskiej i Capri" — polski film fab.
21.30 „Żeby Polska" — program publicystyczny
22.10 Dziennik
22.30 Melodia na dobranoc

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski (13)
17.30 Język angielski (14)
18.00 Kino Powtórzeń: „Płynne złoto" — bułgarski film obyczajowy
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik

WIECZÓR FILMOWY

20.15 „Tajemnice i sensacje małej kinematografii" — filmowe rodziny
20.55 Kino Miniatur
21.30 Klasycy kina: „Charlie bokserem" — jeden z pierwszych filmów Charlie Chaplina
22.00 „Twarz aktorki" — Romy Schneider
22.30 „Noc grozy" — nowela filmowa produkcji NRD
22.50 Filmy na dobranoc — „Myszka"

Jutro

PROGRAM I

9.00 Teleferie

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość dokonania zmian w programie.

Wszyscy świadczymy na NFOZ

OGŁOSZENIA DROBNE

KOŻUCH rumuński sprzedam. Kielce, tel. 236-39. 92983-g

JONCZYK Marian zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-81844, wydaną przez CRR. 93015-g

NIEBUDEK Stefan zgubił wkładki zaopatrzenia nr 058623, 058624, 058625, wydane przez „Transbud" Kielce. 93014-g

ZNOJEK Sławomir zgubił wkładki zaopatrzenia nr 470244, 470245, 470246, 470247, wydane przez ZPW „Trzuskawica". 92989-g

KANIA Robert zgubił bilet miesięczny PKS na trasę: Kielce — Chmielnik. 92990-g

ZWOLIŃSKA Agnieszka zgubiła legitymację szkolną IV LO Kielce. 92991-g

BIENIEK Zbigniew zgubił legitymację studencką Politechniki Świętokrzyskiej. 93013-g

BOCHEŃSKI Robert zgubił legitymację szkolną ZSB Kraków.

DUDZIC Henryk zgubił wkładkę zaopatrzenia nr CN-697680, wydaną przez RSOP — Kielce. 92681g

KWIECIEŃ Bogdan zgubił wkładkę zaopatrzenia nr Ad-033950, wydaną przez UG Michałowice. 92975-g

CEPIL Maria zgubiła wkładki zaopatrzenia nr 552284, 552285, wydane przez Urząd Gminy w Solcu-Zdroju. 92976-g

MAJCHER Irena zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr C-201282, wydaną przez WSP Kielce. 92977-g

STĘPIEŃ Jakub zgubił legitymację szkolną TL Zagnańsk. 92974-g

GRATKA Jan zgubił wkładkę zaopatrzenia, legitymację szkolną — wydane przez ZSZ nr 3 Kielce. 92973-g

ORLIŃSKI Edward zgubił przepustkę wejściową wydaną przez FŁT „Iskra" oraz zaświadczenie na pobieranie kart zaopatrzenia w WRN Kielce. 93002-g

MAJEWSKI Zbigniew zgubił legitymację szkolną ZSZ nr 1 Kielce 93004-g

GALERA Edward zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-005201, wydaną przez RSM „Armatury". 92988-g

CIEPLUCH Jacek zgubił legitymację szkolną III LO Kielce. 92986-g

DYK Zbigniew zgubił bilet szkolny PKS trasa Bieliny — Kielce. 92985-g

SADOWSKI Wojciech zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-074904, wydaną przez KZWM Kielce. 93005-g

GOLA Piotr zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-120586, wydaną przez „Cefarm". Kielce. 93003-g

KROGULEC Władysława zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 557822, KROGULEC Franciszek — 557925 — wydane przez UMiG Suchedniów. 93006-g

PELA Piotr zgubił wkładkę zaopatrzenia nr 1005621, wydaną przez RSM „Armatury". 93007-g

BASĄG Zofia zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 559355, wydaną przez UMiG Pińczów. 93012-g

BILOŃSKI Mariusz zgubił wkładkę zaopatrzenia numer C-095577 wydaną przez KZW Kielce. 92984-g

POSŁOWSKA Bożena zgubiła wkładkę zaopatrzenia numer C-890375 wydaną przez Zbiorczą Szkołę Gminną w Kostomłotach oraz legitymację kolejową. 92982-g

JANIKOWSKA Grażyna zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 251908 wydaną przez internat ZSPS Kielce. 92981-g

PYZIK Jolanta zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 252210, wydaną przez internat ZSPS Kielce. 92980-g

GŁUCH Tadeusz i ZAPAŁA Henryk zgubili przepustki wydane przez ZWC Nowiny. 92979-g

CHMIELEWSKA Anna zgubiła 3 wkładki zaopatrzenia wydane przez „WUMET" Staszów i KB Busko. 92978-g

ZWOLIŃSKA Hanna zgubiła legitymację szkolną VI LO w Kielcach. 93001-g

BAŻANT Marek zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Leśne w Zagnańsku. 93000-g

SIECZKOWSKI Adolf zgubił legitymację na bilet miesięczny PKS trasa Kielce — Marzysz. 92999-g

KWIECIEŃ Jacek zgubił legitymację szkolną ZSE Kielce. 92998-g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Referent techniczny — Tadeusz Grabowski". 92997-g

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Elżbieta Frankowicz lekarz stomatolog zam. Kielce, ul. Armii Czerwonej 156/65, tel. 499-70, KL891 LB376". 92996-g

PASEK Alicja zgubiła bilet miesięczny PKS trasa Gózd — Kielce. 92994-g

MAŁYS Mirosław zgubił legitymację szkolną wydaną przez V Liceum Ogólnokształcące w Kielcach. 92993-g

ŚLIWA Joanna zgubiła wkładki zaopatrzenia nr C-085298, C-085299, wydane przez OSM „Radostowa" Kielce. 92992-g

SYSKA Zofia zgubiła wkładkę zaopatrzenia nr 053657, wydaną przez WSzZ Kielce. 93009-g

RYLSKI Jerzy zgubił wkładki zaopatrzenia nr C-269805, C-269806, wydane przez WZPHiU Kielce. 93010-g

TELKA Bogdan zgubił wkładkę zaopatrzenia nr C-219393 wydaną przez KBM Kielce. 93011-g

PODZIĘKOWANIE

Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy okazali pomoc, serce i współczucie w ciężkich dla nas chwilach oraz tym, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych tragicznie zmarłego

śp. **ANTONIEGO SYKULSKIEGO**

serdeczne podziękowanie składają

ŻONA, CÓRKI Z RODZINAMI

93008-g

FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH „ISKRA" W KIELCACH, UL. MIELCZARSKIEGO 45

ZATRUDNI NATYCHMIAST

absolwentów zasadniczych szkół zawodowych oraz średnich szkół technicznych i ogólnokształcących, do pracy w bezpośredniej produkcji, na stanowiskach: **TOKARZY i SZLIFIERZY** automatowych oraz **NASTAWIACZY MASZYN.**

Ponadto posiadamy wolne miejsca pracy w wydziale narzędziowym na stanowiskach: **tokarzy, szlifierzy, ostrzarzy i frezerów.**

Zamiejscowym gwarantujemy kwatery prywatne, a także stołówkę.

Szeroka baza socjalna zapewni ci godziwą rozrywkę i wypoczynek urlopowy w atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich i górskich.

Absolwenci szkół zawodowych podejmując pracę w naszej fabryce mają możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych w technikum mechanicznym wieczorowym, o dwuzmianowym systemie nauczania.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy zgłaszającym się osobiście udziela dział spraw osobowych, w pokoju nr 11, w godz. 6.30—14.30, a telefonicznie pod nr 632-21, wewn. 10—21 lub 10—23. 215-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

W prasie porannej

Na łamach **„Rzeczypospolitej"** Janusz Sapa w artykule „Referendum ludowe: 3 × tak", powraca do historycznych wydarzeń sprzed 36 lat. Autor pisze m.in.: rozpatrując dziś wyniki powszechnego referendum, przeprowadzonego w czerwcu 1946 roku, trzeba cofnąć się nieco wstecz, by lepiej poznać tło i warunki, w których społeczeństwo polskie decydowało o swojej przyszłości. A nie były to lata łatwe. Zniszczony wojną kraj przeżywał ogromne trudności gospodarcze. Wracał powoli spokój i pewność bezpiecznego jutra. Radość z odzyskanej niepodległości zakłócały jednak pojawiające się tu i ówdzie opinie, jakoby miał zacząć się nowy okres nieszczęść narodowych. Odrzucając propozycje przemian społecznych opozycja zgrupowana wokół ówczesnego wicepremiera, Stanisława Mikołajczyka — licząc na zewnętrzną pomoc — dążyła do konfliktu zbrojnego. Nieprzypadkowo też w tym samym czasie aktywnie działało zbrojne podziemie, z rąk którego ginęły tysiące zwolenników socjalizmu.

„Słowo Ludu" przynosi dziś rozmowę dziennikarza PAP, Henryka Borucińskiego, z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stanisławem Długoszem. Nawiązując do skutków sankcji gospodarczych ogłoszonych po 13 grudnia, minister stwierdził, że istniejące utrudnienia dla naszego importu nadal odbijają się jeszcze negatywnie na zaopatrzeniu rynku, kooperacji i dostawach na eksport. Spowodowało to również straty pośrednie, polegające na osłabieniu motywacji indywidualnej i społecznej do zwiększenia wydajności, na ograniczeniu procesów inwestycyjnych.

Jedyny kierunek rozmów z Zachodem, który w tej sytuacji jest do przyjęcia, to zapewnienie obu stronom rozsądnego rozwiązania tego problemu na podstawie tradycji, obyczajów finansowych i prawa. **(AM)**

agencje informują:

● **W wywiadzie udzielonym ADN, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat oświadczył we wtorek, że OWP dąży do osiągnięcia z rządem libańskim porozumienia, które określałoby charakter stosunków między palestyńskim ruchem oporu a państwem libańskim.**

● **Podczas gdy w Libanie utrzymuje się zawieszenie broni, rząd izraelski nadal grozi podjęciem decydującego ataku na Bejrut, jeśli Palestyńczycy nie opuszczą tego miasta.**

● **Gen. Reynaldo Bignone zostanie dziś zaprzysiężony jako nowy prezydent Argentyny. Jednocześnie zostanie zatwierdzony skład nowego rządu tego kraju, w którym na 10 ministrów tylko jeden jest politykiem wojskowym.**

● **Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko przyjął ambasadora PRL w ZSRR, Stanisława Kociełka.**

W toku spotkania omówiono problemy stosunków radziecko-polskich, a także sytuację w Europie i na Bliskim Wschodzie. Tematem rozmów Andrieja Gromyki i Stanisława Kociołka były również inne zagadnienia międzynarodowe będące przedmiotem zainteresowania obu stron.

● **Ogłoszono pewne zmiany w składzie rządu francuskiego. Dotychczasowy sekretarz generalny Pałacu Elizejskiego i jeden z najbliższych współpracowników prezydenta, Pierre Beregovoy mianowany został ministrem spraw socjalnych i solidarności narodowej. Z kolei dotychczasowy sekretarz stanu ds. rozszerzenia sektora publicznego w gospodarce, został mianowany ministrem przy Urzędzie Premiera i zajmie się specjalnie sprawą zatrudnienia. Dwoje ministrów: pani Nicole Questiaux i Pierre Dreyfus odeszło z rządu.**

Pamięć żyje wśród nas

Wczoraj, w 42 rocznicę tragicznych wydarzeń w lesie na Brzasku w pobliżu Skarżyska, zorganizowano wiec pamięci ku czci 760 członków ruchu oporu pomordowanych tu przez hitlerowców. Na wiec przybyły rodziny pomordowanych, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta, delegacje Zarządu Wojewódzkiego i kół miejskich ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych, harcerze, młodzież szkolna i liczni mieszkańcy Skarżyska i okolic. Uczestnicy wiecu uczcili pamięć pomordowanych minutą ciszy. Historię tamtych tragicznych dni i lat okupacji przybliżył **Romuald Dietrych**, kombatant II wojny światowej, członek Prezydium Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego w Skarżysku. Złożono wiązanki kwiatów i wieńce.

(hg)

Konkurs literacki — przedłużony

Na prośbę licznych zainteresowanych nauczycieli, pracowników oświaty i bibliotek z województw kieleckiego i radomskiego nauczycielski Klub Literacki w porozumieniu ze współorganizatorami informuje, że konkurs na wiersze, opowiadania i szkice krytycznoliterackie — którego szczegółowy regulamin był publikowany mśn. w czerwcowych „Przemianach" — został przedłużony do 15 lipca br. Przypominamy: prace w 3 egz. znormalizowanego maszynopisu opatrzone godłem wraz z dołączoną kopertą zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres autora należy kierować do Zakładu Usług Socjalnych KOiW w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 68, I piętro.

Od jesieni koleją drożej

Na jesień zapowiedziane podwyżkę cen biletów kolejowych. W pierwszym etapie mają zdrożeć o ok. 100 proc., później prawdopodobnie jeszcze raz o 100 proc.

Niewesoła to decyzja dla wszystkich, którzy pociągami lubią czy muszą jeździć, ale uzasadniona naglącą koniecznością. Taryfa pasażerska PKP nie zmieniła się od 1959 roku i przy obecnych wysokich cenach towarów i usług straciła już wszelki sens. Od stycznia br. obowiązują także nowe, średnio o 100 proc. wyższe taryfy na przewóz towarów.

Płacąc znacznie drożej za bilet chcielibyśmy podróżować szybciej i wygodniej. Mało prawdopodobne jest jednak, że jakość usług świadczonych przez PKP poprawi się w najbliższym czasie. Obecny fatalny stan torów i taboru na to nie wskazuje. Nie każdego będzie stać, by oprócz ceny normalnego biletu zapłacić 500 zł za miejsce sypialne albo 220 zł za kuszetkę, a takie są propozycje.

Wzrosną również ceny dotychczas bardzo tanich kolejowych biletów miesięcznych. Zaproponowano, by rozprowadzała je nie kolej, a zakłady pracy i ewentualnie pokrywały z własnych funduszy część nowej ceny. Nie zdrożeją tylko szkolne bilety miesięczne.

Dotychczas skarb państwa dokładał do komunikacji kolejowej ogromne sumy — co roku ok. 100 mld zł. Na ten rok budżet PKP również zakłada, że państwo będzie musiało dopłacić 23 mld złotych do przewozu towarów. Deficyt więc nieco się zmniejszy, ale i tak działalność kolei dotąd jest jeszcze od opłacalności. A przecież w kolej trzeba inwestować. Nowe taryfy ułatwią to.

ANNA ULIŃSKA

Zwiazek Radziecki mówi „nie" wojnie nuklearnej

MOSKWA PAP. Proklamowane przez **Leonida Breżniewa** w imieniu Związku Radzieckiego zobowiązanie, że nie użyje on pierwszy broni nuklearnej jest krokiem o znaczeniu historycznym w warunkach, kiedy ludzkość szuka trwałych gwarancji przeciwko katastrofie nuklearnej, grożącej zamienieniem w popiół całej cywilizacji ziemskiej — pisze komentator polityczny APN, Spartak Biegłow.

Jasne, że na razie jest to krok tylko z jednej strony. Na Ziemi istnieje pięć mocarstw nuklearnych. Obecnie światowa opinia publiczna będzie oczekiwała w napięciu w jaki sposób inni odpowiedzą na inicjatywę radziecką. Przede wszystkim spojrzenia będą się kierowały w stronę USA, z ich gigantycznym arsenałem ok. 30 tysięcy bojowych pocisków nuklearnych, zdolnych do kilkakrotnego zniszczenia wszystkiego, co żyje na naszej planecie.

Oceniając posunięcie radzieckie należy pamiętać także o tym, że Związek Radziecki w ten sposób raz jeszcze potwierdza swoje zdecydowane „nie" rzucone wojnie nuklearnej jako takiej.

Oświadczenie ZSRR, że nie użyje jako pierwszy broni nuklearnej, jak podkreślił Leonid Breżniew, zawiera w sobie podstawową przesłankę zapobieżenia katastrofie: jeśli nie będzie pierwszego uderzenia, to nie zastąpi także drugie, a co za tym idzie i trzecie, więc również nie będzie w ogóle wojny nuklearnej.

Prywatny „dom towarowy"

W jednym z łódzkich mieszkań, zajmowanym przez 61-letnią rencistkę Kazimierę Z., ujawniono swego rodzaju prywatny „dom towarowy". Znaleziono tam m.in. duże ilości futer, kożuchów, płaszczy i kurtek skórzanych, kilkadziesiąt par obuwia, odzież i bieliznę, wartości ponad 1,5 mln zł. Była też — przeznaczona na dalsze zakupy — gotówka w kwocie 174 tys. zł oraz pewne ilości dewiz.

Jak wyjaśniła zaskoczonym takim bogactwem deficytowych na rynku artykułów funkcjonariuszom MO właścicielka mieszkania — przedmioty te skupowała od 5—6 lat na ciężkie czasy! Dla niej osobiście takie czasy właśnie teraz nadeszły. Grozi jej nie tylko przepadek zakwestionowanych towarów, ale także wysoka kara za ich wykupywanie i gromadzenie w celach spekulacyjnych.

Strajk dyplomatów francuskich

WASZYNGTON PAP. Pierwszy w historii, trzygodzinny strajk, urządzili pracownicy ambasady Francji w Waszyngtonie.

Chcieli w ten sposób „zwrócić uwagę władz na dramatyczne następstwa trwającego spadku kursu franka francuskiego w stosunku do dolara USA".

J. Hinckley zaskoczony wyrokiem uniewinniającym

WASZYNGTON PAP. Zamachowiec na życie prezydenta Reagana, J. Hinckley, którego ława przysięgłych w Waszyngtonie zwolniła od odpowiedzialności karnej orzekając, iż w czasie, kiedy strzelał do prezydenta cierpiał na zaburzenia psychiczne, oświadczył w wywiadzie udzielonym telefonicznie dziennikowi „Washington Post", że czuje się zaskoczony werdyktem.

Hinckley, przebywający obecnie na obserwacji psychiatrycznej, w stołecznym szpitalu pod wezwaniem św. Elżbiety, powiedział, iż miał nawet przygotowane 4-stronicowe przemówienie, które miał zamiar wygłosić w przypadku wydania wyroku skazującego.

Uniewinnienie zamachowca, który atakując Reagana ciężko ranił kilka jeszcze innych osób towarzyszących prezydentowi, spowodowało w USA liczne protesty. W dyskusjach wywołanych tym niesłychanie kontrowersyjnym wyrokiem wskazywano wielokrotnie, że uwolnienie Hinckleya było możliwe tylko dzięki pieniądzom jego bardzo bogatych rodziców, którzy zaangażowali w procesie syna renomowanych ekspertów. Uważa się, że ich opinie poważnie osłabiły bezstronność jurerów.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stające do teorii prawybuchu. Na przykład, trudno było znaleźć wytłumaczenie prawie całkowitej jednolitości natężenia promieniowania kosmicznego, przenikającego wszechświat ze wszystkich stron. Trudno bowiem wyobrazić sobie powstanie takiej jednorodności w wyniku eksplozji kosmicznej u zarania dziejów świata. Tak samo jak np. trudno oczekiwać, aby spadające na Ziemię odłamki szrapnela utworzyły idealne koło.

Inny problem, natury bardziej filozoficznej, polega na tym, że sam prawybuch jest poniekąd nonsensem naukowym. Teoria głosi bowiem, że pierwotna eksplozja nastąpiła w wyniku jednorazowego unikatowego zjawiska, nie podlegającego prawom natury i zaczęła się w punkcie o nieskończenie wielkiej temperaturze i gęstości.

Aby uporać się z tymi trudnościami, kosmolodzy z MIT opracowali „teorię wielkiej bańki". Sądzą oni, że na początku przestrzeń była wypełniona chaotyczną mieszaniną o temperaturze przekraczającej miejscami bilion kwadrylionów stopni. Najgorętsze miejsca rozszerzały się tak szybko, że ulegały superwychłodzeniu. Te superwychłodzone obszary charakteryzowały się dziwnymi własnościami zbliżonymi do własności próżni i dzięki nim pozyskiwały energię z pola grawitacyjnego wokół nich. Później podobnie jak bardzo wychłodzona woda może przekształcić się w kryształki lodu otrzymawszy z zewnątrz za-

„Teoria wielkiej bańki"

strzyk energii, superwychłodzone regiony przestrzeni zaczęły wyrzucać z siebie jakby bańki, które stały się zaczynem mnóstwa wszechświatów. Każda bańka, zamiast zlać się z innymi w jeden wszechświat, rozszerzała się osobno, nasze, dostrzegalne z ziemi, galaktyki i gwiazdy tworzą zatem tylko jeden z wielu istniejących wszechświatów.

Przynajmniej w jednym punkcie nowa teoria jest logiczniejsza od teorii prawybuchu. „Teoria wielkiej bańki" wyjaśnia mianowicie zjawisko prawie jednolitego promieniowania. Ponieważ proces formowania się baniek przebiegał sto razy wolniej, niż domniemana eksplozja kosmiczna, ich wnętrza miały czas na wymieszanie się i osiągnięcie jednakowej temperatury, a tym samym na wytworzenie jednolitego promieniowania.

Astrofizycy muszą jeszcze wypracować pewne szczegóły wszechświata bańkowego, a zwłaszcza ustalić, jak w jego wnętrzu powstawały zagęszczenia, które stały się galaktykami i gwiazdami. Jeśli jednak dotychczasowy rozwój naszych wyobrażeń o kosmosie może być wskazówką, uczeni znaleźli się na dobrej drodze. Rewolucja kopernikowska w astronomii usunęła człowieka z centralnego miejsca w układzie słonecznym, a następnie w galaktyce. Jak pisze tygodnik „Newsweek" pogląd, że nasz wszechświat jest jednym z istniejących — stanowi więc tylko kolejny cios dla megalomanii rodzaju ludzkiego.

Zegar gigant

MOSKWA PAP. Największym zegarem w Związku Radzieckim jest zbudowany w 1953 r. czasomierz umieszczony na głównym budynku Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa. O jego rozmiarach świadczą parametry wskazówek. Mniejsza z nich — godzinowa, mierzy 3,8 metra i waży 50 kilogramów, większa sekundnik, wskazująca minuty, ma długość 4,1 metra i wagę 39 kilogramów.

REDAKTOR DEPESZOWY:
Cz. Kuśmierski

http://sbc.wbp.kielce.pl

Spłukał się...

Jeden z angielskich kibiców zbyt szybko wydał przeznaczone na pobyt w Hiszpanii pieniądze i teraz musi dawać korepetycje z angielskiego, aby zarobić na utrzymanie i powrót do domu!

ESPAÑA 82

Druga porażka obrońców tytułu

Na żółto i czerwono w meczu Włochy—Argentyna

Nie wiedzie się obrońcom tytułu mistrza świata — Argentyńczykom na hiszpańskich boiskach. Drużyna trenera Menottiego po porażce w inauguracyjnym meczu turnieju „Espana-82" z Belgami (0:1), przegrała wczoraj, już w grupie ćwierćfinałowej z Włochami 1:2 i tym razem zabraknie jej chyba w gronie medalistów. Zwycięstwo piłkarzy Italii jest niespodzianką, bowiem w spotkaniach pierwszej rundy podopieczni trenera Bearzota spisywali się przeciętnie (3 remisy). W drugim, wczorajszym meczu, Anglia uzyskała bezbramkowy rezultat z RFN, z czego najwięcej cieszą się Hiszpanie, trzeci w tej grupie kandydat na awans do półfinału.

Pojedynek Włochów z Argentyńczykami był bezpardonową walką, w której nie przebierano w środkach. „Trup padał gęsto" na murawę boiska, a rumuński arbiter, **choć pokazał piłkarzom aż 5 żółtych kartek (3 Argentyńczykom i 2 Włochom) oraz jedną czerwoną (Argentyńczykowi Gallego), nie mógł zapanować nad sytuacją.** Poobijane nogi i podarta koszulka Argentyńczyka **Ardilesa** to efekt meczu, który nie mógł się podobać. Włosi wygrali, gdyż zaskoczyli rywali szybkimi kontrami w okresie dużej przewagi Argentyńczyków. Słynnym **Diego Maradoną** „opiekował" się **Gentile** i faulował go tak skutecznie, że małemu Argentyńczykowi szybko odeszła ochota do gry. Trener **Menotti** miał wielkie pretensje do sędziego, że nie pokazał Włochowi czerwonej kartki. **„Przepisy mówią, że piłkarz, który nieustannie fauluje przeciwnika, powinien być ukarany czerwoną kartką. Policzyłem faule popełnione na Maradonie. Było ich dwadzieścia"** — powiedział po meczu argentyński selekcjoner.

W drugim wczorajszym spotkaniu nie było spodziewanych emocji i bramek, a jedyny strzał w poprzeczkę, oddany w 85 minucie przez **Rummenigge,** to stanowczo za mało, jak na rywali tej klasy, co piłkarze **Anglii i RFN.** Obie drużyny największą uwagę poświęcały obronie bramki, a ponieważ mają świetnych defensorów i znakomitych bramkarzy (**Shiltona i Schumachera**), doszło do bezbramkowego remisu, z którego bardziej zadowolony był trener Anglików. **„Wynik 0:0 jest pierwszym krokiem na drodze do półfinału. Teraz my i piłkarze RFN będą musieli pokonać Hiszpanię, by znaleźć się w strefie medalowej. Jesteśmy w lepszej sytuacji, gdyż przed nami sześć dni przerwy, podczas gdy drużyna RFN grać będzie z Hiszpanią, już w piątek"** — powiedział **Ron Greenwood.** Ale czy gospodarze mistrzostw świata będą chcieli ustąpić pola obu rywalom?

Dziś jest dzień przerwy w mistrzostwach, a jutro kolejne dwa pojedynki ćwierćfinałowe: Irlandia Północna — Austria w Madrycie i ZSRR — Belgia w Barcelonie. Rezultat i przebieg tego drugiego spotkania interesuje nas szczególnie.

A. PAWŁOWSKI

BARCELONA

WŁOCHY — ARGENTYNA
2:1 (0:0)

1:0 — Tardelli 56 min.
2:0 — Cabrini 68 min.
2:1 — Passarella 83 min. z rzutu wolnego

WŁOCHY: Zoff — Gentile, Scirea, Collovati, Cabrini — Oriali (od 76 min. Marini), Tardelli, Antognoni — Conti, Rossi (od 81 min. Altobelli), Graziani.

ARGENTYNA: Fillol — Olugin Galvan, Passarella, Tarantini — Gallego, Ardiles, Kempes (od 58 min. Valencia) — Diaz (od 58 min. Calderon), Maradona, Bertoni.

Żółte kartki: Kempes, Maradona, Ardiles, Rossi, Gentile; czerwona kartka Gallego w 84 min.

Sędziował Rumun Nicolae Rainea. Widzów 42 tysiące.

GRUPA C

1. Włochy	1	2	2-1
2. Argentyna	1	0	1-2
3. Brazylia	-	-	-

Następne mecze: 2 lipca Brazylia — Argentyna, 5 lipca Brazylia — Włochy.

MADRYT

ANGLIA — RFN
0:0

ANGLIA: Shilton — Mills, Butcher, Thompson, Sansom — Coppel, Robson, Wilkins, Rix — Francis (od 79 min. Woodcock), Mariner.

RFN: Schumacher — Kaltz, Stielike, Karl Heinz Foerster, Briegel — Bernd Foerster, Breitner, Dremler — Hansi Mueller (od 74 min. Fischer), Rummenigge Reinders (od 62 min. Littbarski).

Żółta kartka: Stielike.

Sędziował Brazylijczyk Arnaldo Coelho. Widzów 80 tysięcy.

GRUPA B

1. Anglia	1	1	0-0
2. RFN	1	1	0-0
3. Hiszpania	-	-	-

Następne mecze: 2 lipca Hiszpania — RFN, 5 lipca Hiszpania — Anglia

Snajperzy

● 4 bramki — Boniek Polska, Rummenigge RFN,
● 3 bramki — Zico Brazylia, Kiss Węgry,
● 2 bramki — Schachner Austria, Assad Algieria, Maradona, Bertoni i Passarella Argentyna, Fazekas, Nyilasi i Poeloeskei Węgry, Robson i Francis Anglia, Six i Genghini Francja, Panenka CSRS, Eder i Falcao Brazylia, Wark Szkocja, Armstrong Irlandia Pln.,
● 1 bramka — Smolarek, Lato, Buncol, Ciołek Polska i jeszcze 56 piłkarzy.

W rozegranych dotychczas 40 spotkaniach padło 107 bramek, a na liście strzelców figurują nazwiska 80 zawodników.

(ap)

Komentuje Pele

Słynny „król futbolu", Brazylijczyk **PELE** obserwował bezpośrednio pojedynek, piłkarzy Polski i Belgii, a po jego zakończeniu tak skomentował to spotkanie: **„Był to mecz najwyższej jakości, a Polacy grali niezwykle inteligentnie. Jestem pod silnym wrażeniem gry trzech Polaków — Laty, Bońka i Smolarka. Zwłaszcza Boniek jest niezwykle groźnym napastnikiem".**

Pele komentuje przebieg mistrzostw świata dla dwu stacji telewizyjnych, pisze komentarze do wielu gazet, a także chętnie udziela wywiadów dziennikarzom.

(ap)

Diego Maradona z całą rodzinką...

Piłkarska supergwiazda Argentyny, 22-letni **Diego Maradona** przyjechał na mistrzostwa świata z całą rodzinką, liczącą 20 osób! W Hiszpanii są bowiem nie tylko jego rodzice i rodzeństwo, ale także narzeczona i jej rodzice! Najbardziej z sukcesów małego, bo liczącego zaledwie 166 cm wzrostu piłkarza, cieszy się jego matka, dla którego Diego pozostał na zawsze „Dieguito" — czyli maleńkim Diego.

(ap)

W radosnym nastroju

W hotelu „Gispert" pod [...] celoną, gdzie mies[...] polscy piłkarze, w[...] był dniem pięknym, radosny[...] szczęśliwym, a samopoczucie [...] szych zawodników dosk[...] Trudno się dziwić, w ponie[...] łek biało-czerwoni roze[...] świetny mecz z Belgami, zw[...] żając wicemistrzów Europy [...] Polską ekipę odwiedziło wc[...] wielu zagranicznych i k[...] wych dziennikarzy, by poro[...] wiać z piłkarzami, treneram[...] karzem. Oto ciekawsze wyp[...] dzi:

● **Grzegorz Lato:** „To był [...] setny mecz i chyba jede[...] najlepszych w karierze. Skąd [...] rę siły? Jestem po prostu d[...] przygotowany. Wiedziałem [...] mnie czeka w takim turnie[...] intensywnie trenowałem. [...] to procentuje. Po tych mis[...] stwach zakończę reprezentac[...] karierę. Może rozegram je[...] pożegnalne spotkanie w k[...] jeśli PZPN uzna, że należy [...] się takie pożegnanie z kibi[...] na polskim stadionie. Chciał[...] bardzo, by było ono w Miel[...]

● **Zbigniew Boniek:** „Już [...] meczem powiedziałem do [...] ra — panie Antku, czuję się [...] doskonale, będzie mi się d[...] grało. Sam nie zawsze rozu[...] swój organizm. W La Co[...] mi nie szło. Nie wiem dlac[...] Dzień przed meczem w Bar[...] nie miałem temperaturę, a [...] Nou Camp grało mi się z[...] micie i sił starczyło do k[...] pojedynku".

● **Janusz Kupcewicz:** „Ma[...] za sobą kilkuletnią karierę [...] prezentacyjną, a tylko 13 sp[...] w drużynie narodowej. M[...] łem, że na tych mistrzos[...] nie poprawię tego bilansu. [...] ner zaufał mi jednak. Grał[...] Peru i Belgią. Chyba nie za[...] łem. Mogłem nawet strzelić [...] ka bramek, ale jakoś zab[...] precyzji i szczęścia. Wpraw[...] zdobyłem z Belgami gola, sł[...] dzia bramki nie uznał, dop[...] jąc się spalonego. Sam nie w[...] czy był spalony, czy nie. [...] ważniejsze jednak, że wygr[...] my".

● **Józef Młynarczyk:** [...] przeddzień meczu z Belgią [...] derwałem mięsień uda lewej [...] gi. Nie dawałem tego po [...] poznać, ale proszę mi wie[...] przeżywałem na Nou Camp [...] kło przy każdym wyskoku [...] wybiciu piłki. Odczuwałem [...] wiem potworny ból. Dolegli[...] nadal dokucza, ale mam na[...] ję, że do spotkania z ZSRR [...] nie".

● **Janusz Garlicki, lekarz** [...] **skiej ekipy:** „Po meczu z B[...] nie ma nowych kontuzji, al[...] którzy już wcześniej nie [...] zdolni do gry, nadal grać nie [...] gą. Mam na myśli Iwana, S[...] bowskiego i Jałochę. Trener [...] chniczek musi, niestety z [...] zrezygnować. Kontuzje są [...] wiem zbyt poważne. Z Mł[...] czykiem inna sprawa. Mamy [...] dni na kurację i sądzę, że [...] niesie ona efekty".

(Op[...]

W rytmie fandanga

Brawo Polonia, brawo ten pan!

Polscy piłkarze rozpoczęli swoje występy na mistrzostwach świata w tempie poloneza, teraz grają w rytmie fandanga i wszystko wskazuje na to, że zakończą hiszpańską epopeję w tempie siarczystego mazura. Jaką dziwną metamorfozę przeszła nasza drużyna. Przypomnijmy sobie na chwilę te nieszczęsne pojedynki z Włochami i Kamerunem, pełne niecelnych podań nieudolności technicznych, bezładnej bieganiny truchtem. I oto nagle ten sam zespół, który nie potrafił strzelić gola przez 225 minut, zdobywa w ciągu 135 minut osiem pięknych bramek ze znacznie silniejszymi przeciwnikami i wygrywa zdecydowanie w dawno nie oglądanym u nas stylu. Jest chyba dużo prawdy w twierdzeniu, że piłka nożna to dyscyplina sportu, w której wyraźniej uzewnętrzniają się charaktery narodowe. Najlepszym przykładem nasza reprezentacja. Gdy się nie powodzi, dążymy do celu jakby z mniejszym przekonaniem, bez wiary w jego osiągnięcie. Ale jeśli przychodzi pierwszy sukces, to umiemy pójść „za ciosem" i pomnożyć go o następne, choćby wymagało to wielkiej konsekwencji i uporu. Polscy piłkarze udowodnili, że nie brak nam wigoru, temperamentu, fantazji, polotu, ambicji woli walki. Przypomnieli jednocześnie, że jak chcemy, to potrafimy działać z rozmysłem, planowo, konsekwentnie. Niestety, są to cechy zbyt rzadko występujące u nas na co dzień. I jeszcze jedno. Skończyły się już czasy zawołania „Kupą mości panowie!", bo dzisiaj obowiązuje i przynosi efekt tylko mądry program, rozsądek i precyzyjna kalkulacja. Piechniczek żywym przykładem takiego postępowania.

Belgowie grają bodaj najbardziej wyrachowaną piłkę nożną na świecie, są znakomitymi taktykami. Przeciwstawiliśmy im te same walory (!) i dołożyliśmy wrodzoną fantazję, a to wystarczyło do wyraźnego zwycięstwa. Nie ma wątpliwości, że wygrał zespół tworzący monolit ludzi doskonale rozumiejących się w dążeniu do sukcesu, a przy tym kolektyw świetnych fachowców w swoim zawodzie. Brawo Polonia! Ale każdy zespół składa się z indywidualności o większych lub mniejszych wymiarach. Pierwsi z nich decydują o zwycięstwach, a w naszej drużynie mamy ich sporo — Młynarczyk, Janas, Buncol, Lato, Boniek, Smolarek... Z Belgami najlepszy mecz w swojej bogatej już biografii piłkarskiej rozegrał Zbigniew Boniek. Nie liczyłem dokła[...] ale będąc kilkadziesiąt ra[...] posiadaniu piłki, popełnił [...] ledwie 2-3 drobne błędy. Kt[...] grał przed nim w polskiej [...] prezentacji? Może Cieślik [...] zwycięskim meczu z Z[...] (1957 r.), może Deyna w [...] kaniu z Bułgarami (1969). [...] Lubański w chorzowskim [...] dynku z Anglikami ([...] Trudno porównać — inne [...] prezentacje, inni przeciw[...] a w piłce nożnej nic się [...] powtarza. W każdym razie [...] niek grał idealnie. Brawo [...] pan!

Teraz zaczynają się rach[...] Jeśli Belgowie wygrają z [...] karzami radzieckimi jedną [...] dwiema bramkami, to nasi [...] gą przegrać z ZSRR nawet [...] nicą dwóch goli, a i tak zn[...] się w półfinale. Nie baw[...] się jednak w „słupki" Pola[...] stać na pokonanie ZSRR, [...] to bardzo solidny kontrpart[...] I jestem przekonany, że [...] piłkarze mocno „przyłożą [...] do tego meczu.

TADEUSZ WIĄC[...]

Komunikat
Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich stwierdzono:

● Mistrzostwa świata objęte zakładami od dnia 22.VI. do 25.VI. 1982 r.: 194 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 10.500 zł, 4981 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 411 zł, 44.305 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 45 zł.

● Puchar Lata (Intertoto) z dnia 26/27.VI.1982 r.: 25 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po około 9000 zł, 472 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 482 zł, 3863 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 58 zł, 17.715 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 2 zł.

http://sbc.wbp.kielce.pl